

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

miesięcznik powiatowy • nr 6/47 • 28 listopad 1999 • cena 1,80 zł • indeks 32616 X • ISSN 1232-051X



- XI sesja Rady Powiatu
- Święto niepodległości
- Punkt kontroli opryskiwaczy w Weryni



- Dzielnicowi w Cmolasie i Majdanie Królewskim
- Polowanie "hubertowskie"
- Po angielsku w Widelce
- Dzieje Kolbuszowej cd.



- Sukcesy Pawła Mazura



ŚWIĘTA, ROCZNICE...

Święto Niepodległości



Msza św. w intencji Ojczyzny.

Tegoroczne obchody święta odzyskania przez Polskę niepodległości w Kolbuszowej rozpoczęły się 9 listopada otwarciem w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej wystawy pt. „Międzynarodowe uwarunkowania odzyskania niepodległości przez

Polskę w 1918 r.” Otwarcia dokonali: dyrektor Biblioteki Andrzej Dominik Jagodziński i autor ekspozycji Janusz Kozłowski. Andrzej Jagodziński opowiedział o wyboistych drogach i zakrętach, które doprowadziły nasz kraj do wolności. Na wystawie otwartej do końca miesiąca można zobaczyć wiele książek, map, odezów i zdjęć posegregowanych tematycznie. Widz odbywa węc



Poczty sztandarowe w Kościele.

Sylwester 2000

Grupa Charytatywna działająca przy parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej serdecznie zaprasza na charytatywny Bal Sylwestrowy o zasięgu powiatowym, który odbędzie się w Hali Widowiskowo - Sportowej Liceum Ogólnokształcącego w

Kolbuszowej.
Informacje pod nr tel.:
22 - 73 - 413,
22 - 71 - 545,
74 - 44 - 789



Na okładce: Myśliwy z koła łowieckiego "Knieja" - trąbi sygnał "Darz Bór", oznajmiając początek polowania. Fot. Bartłomiej Peret.

Ogłoszenie konkursu! HERB I FLAGA POWIATU

Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego ogłasza konkurs plastyczny na wykonanie projektu HERBU I FLAGI POWIATU.

Konkurs przeprowadzony będzie w następujących kategoriach wiekowych:

- I - dla dzieci ze szkół podstawowych
- II - dla młodzieży gimnazjalnej
- III - dla młodzieży szkół średnich
- IV - dla dorosłych

Prace konkursowe należy składać do dn. 15.01.2000r. w sekretariacie Staroswa Powiatowego, ul. 11 Listopada 11.

Regulamin konkursu do wglądu w Starostwie, w wydziale Edukacji i Kultury.

ZARZĄD POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO



Władze samorządowe Miasta i Gminy Kolbuszowa.

kończyło go odśpiewanie przez wszystkich Mazurka Dąbrowskiego. Na koniec wieczornicy starosta wręczył stypendia Prezesa Rady Ministrów dla uzdolnionych uczniów.

11 listopada o godzinie 8⁰⁰ ulicami Kolbuszowej pod batutą Aleksandry Niezgoda przeszła Orkiestra Dęta MDK, grając marsze patriotyczne. O godz. 10³⁰ w kościele parafialnym pw. Wszystkich Świętych została odprawiona Msza św. koncelebrowana w intencji Ojczyzny. Homilię wygłosił ks. prałat Marian Jachowicz. - Ojczyzna to wielka sprawa, to nasza matka... Należy do narodu, który pragnie wolności - mówił. Zwracając się do obecnych w świątyni władz samorządowych przytoczył słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas rozpoczęcia czerwcowej pielgrzymki w Gdańsku - "Nie ma solidarności bez miłości". Na zakończenie ks. proboszcz Jan Gut powiedział, że wszyscy w ojczyźnie powinni spełniać swoje obowiązki z sumiennością, począwszy od prezydenta, a kończąc na zuchu. Chóralnie odśpiewano „Boże coś Polskę”. Początek sztandarowe ufor-



Delegacja samorządu powiatu.

mowały pochód i udano się na cmentarz. Kapelan SZŻAK ks. Ryszard Kiwak przewodził modlitwom za poległych i zmarłych bohaterów. Prezes Związku Mieczysław Godlewski wygłosił swoje przemyslenia. W Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej odbył się koncert z okazji 150 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. Wystąpił duet braci z Zakopanego. Dawid i Jakub Lubowiczowie zagrali z wielką pasją utwory Chopina, Bacha i innych kompozytorów. Musieli bisować, gdyż zgromadzona publiczność nie pozwoliła im odejść. Krzysztof Gdowik zacytował wiersze Cypriana Kamila Norwida „Fortepian Szopena” i „Moja piosnka” - Do Kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba... tęskno mi, Panie... Burmistrz Miasta i Gminy Zbigniew Chmielowiec w sali wystawowej MDK otworzył wystawę poświęconą Fryderykowi Chopinowi.

TEKST I FOT.
ANTONI STAPOR

WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA...

STAROSTWO

Kolejna Sesja Rady Powiatu

Na 10 listopada 1999 r. została zwołana XI sesja I kadencji Rady Powiatu Kolbuszowskiego. Początek obrad był standardowy. Radni zapoznali się i przyjęli protokół z poprzedniej sesji. Następnie starosta Zbigniew Lenart przedstawił informację o pracy Zarządu. Podjął on kwestie dotyczące: Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej, budowy nowych kotłowni przy szkołach średnich, prac nad wnioskiem do funduszu PHARE 2000, ważnych wizyt jakie złożono w tym okresie. Starosta zajął się oczywiście projektem budżetu, jaki opracowano na rok 2000. Każdy z radnych otrzymał taki projekt. Temat ten będzie szerzej omawiany na spotkaniach Komisji.

Przewodniczący Zarządu Powiatu poinformował również o utworzeniu Punktu Kontroli Opryskiwaczy. Jest to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w województwie podkarpackim.



Wystąpienie starosty

kim. Uroczyste otwarcie odbyło się 18 listopada 1999 r. w Zespole Szkół Rolniczych w Weryni. W nowo otwieranym punkcie przeprowadzane będą badania sprzętu do stosowania środków ochrony roślin z nadaniem pierwszego w województwie znaku kontrolnego dopuszczającego sprzęt do użytku.

W związku z nadchodzącą zimą w porządku obrad zostały zawarte punkty dotyczą-

cd. na str. 4

ce przekazania: informacji o realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej, zdrowia i ewentualnych zagrożeniach w perspektywie zbliżającej się zimy, oraz informacji o stanie dróg w powiecie oraz o przygotowaniu służb do akcji zimowej.

Pierwszą informację przedstawiła Iwona Magryś - kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Omówiła ona dotychczasową pracę swojej jednostki. Pomoc rodzinom zastępczym, kierowanie do domów pomocy społecznej, tworzenie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, sprawy dotyczące turnusów rehabilitacyjnych to niektóre z zadań, które wykonuje PCPR. W związku ze zbliżającym się okresem zimowym istotnym w dyskusji był problem bezdomności. Wprawdzie do dnia dzisiejszego do PCPR nie zgłosiła się żadna osoba bezdomna, niemniej jednak należy się z tym liczyć. Pani kierownik zwróciła uwagę, że konieczne jest zorganizowanie spotkania z innymi jednostkami i służbami, które bezpośrednio mogą pomóc osobom bezdomnym (PCK, Policja, Towarzystwo Św. Brata Alberta, itd.). Natomiast w chwili obecnej PCPR nie ma odpowiedniego zaplecza finansowego aby móc realizować tego typu zadania. Obecni na sesji radni mieli też okazję postawić konkretne pytania dotyczące spraw będących w gestii PCPR-u.

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych - Eugeniusz Szczebiwiłk poinformował radnych o dotychczasowej działalności kierowanej przez niego jednostki. W chwili obecnej bardzo ważne staje się należyte utrzymanie dróg powiatowych w okresie zimowym. Zarząd Dróg Powiatowych ma do dyspozycji: jedną piaskarkę i cztery plugi (dwa jednostronne i dwa dwustronne). Oprócz tego będzie możliwość wykorzystania zgarniarki, spycharki gąsienicowej. Następnie radni przystąpili do podjęcia uchwał w sprawie zaopiniowania projektów uchwał dotyczących sieci dróg powiatowych na terenie powiatu stalowowlokiego jak i niżańskiego.

Kolejnym punktem obrad było podjęcie uchwały w sprawie określenia trybu postępowania o udzielenie dotacji, sposobie jej rozliczenia oraz sposobie kontroli wykonywania zleconego zadania oraz uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.



Radni powiatowi.

Następnym tematem jaki został poruszony na sesji dotyczył „ciepła w szkole”. Eksperti stwierdzili, że mimo dużych kosztów inwestycji, dla powiatu, bardziej opłacalna będzie przebudowa kotłowni. Aby rozpocząć jakiegokolwiek działania w tej sprawie, nie wystarczy zgoda Zarządu, konieczna jest uchwała Rady. W związku z tym radni podjęli uchwały: w sprawie przystąpienia do inwestycji pod nazwą - Przebudowa kotłowni węglowej w ZSZ w Kolbuszowej oraz w ZSR w Weryni.

Radni podjęli również uchwałę w sprawie zatwierdzenia statutu Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej.

Ostatnimi punktami obrad były sprawy różne, oraz interpelacje radnych.

OPRAC. ANNA CZACHOR
ZDJĘCIA: ANTONI STĄPOR

Rada Powiatu Kolbuszowskiego podjęła 6 marca 1999 r. uchwałę w sprawie opracowania strategii rozwoju powiatu. Strategię przygotowują prof. dr hab. A. Klasik i dr R. Góra wspólnie z radą liderów powołaną przez Zarząd Powiatu

Strategia określi kierunki rozwoju, szanse i zagrożenia; stanie się dokumentem na podstawie którego zostaną przygotowane plany realizacyjne zadań, których wykonanie poprawi pozycję ekonomiczną powiatu i tym samym warunki życia mieszkańców. Ze nie będzie to łatwe wyzwanie świadczy (prezentowana w tym numerze „Ziemi Kolbuszowskiej”) „Wizja rozwoju powiatu kolbuszowskiego”. Wiadomym jednak jest, że to tylko odważne, wspólne rozwiązywanie problemów, zwłaszcza trudnych, może poprawić warunki życia oraz stworzyć szansę dynamicznego rozwoju powiatu w przyszłości i do tego zmierzamy.

ZBIGNIEW LENART
STAROSTA KOLBUSZOWSKI

Wizja rozwoju powiatu kolbuszowskiego do 2015 r.

1. WYZWANIA ROZWOJOWE POWIATU

Przed powiatem kolbuszowskim stoi kilka strategicznych wyzwań rozwojowych. Zawierają się one w pytaniach:

- jak zagospodarować potencjał ludzki i jego przedsiębiorczość?
- jak wyeliminować luki występujące w infrastrukturze technicznej?
- jak ekonomicznie zaktywizować środowiska wiejskie?
- jak młodemu pokoleniu zapewnić sprzyjające warunki rozwoju?
- jak zachęcić absolwentów szkół wyższych do pozostania i podjęcia pracy na miejscu?
- jak skutecznie wspierać rozwój małego biznesu?

Skuteczna odpowiedź na tak sformułowane wyzwania rozwojowe wymaga połączenia działań władz samorządowych powiatu z potrzebami środowisk społecznych i gospodarczych.

Władze samorządowe tworząc wspólnie z środowiskami opiniotwórczymi wizję rozwoju powiatu uznają, że głównymi uczestnikami i beneficjentami pożądanych zmian są:

- wykształceni młodzi ludzie, których przedsiębiorczość i umiejętności zawodowe pozwolą uruchomić korzystne dla całego obszaru powiatu procesy rozwojowe,
- przedsiębiorcy i menadżerowie małego i średniego biznesu, zdolni

produkować i korzystnie sprzedający na ponadlokalnym rynku zbytu produkty rolno - spożywcze, produkty i usługi przemysłowe oraz produ.kt turystyczny - rekreacyjny

- mieszkańcy wsi otwarci na zmiany i zdolni do szybkiego podnoszenia kultury rolnej, a także do współdziałania w procesie nadrobienia zapóźnienia infrastrukturalnego i podjęcia niezbędnego wysiłku cywilizacyjnego w infrastrukturze.

Partnerstwo władz samorządowych, oraz wymienionych aktorów strategicznych na scenie powiatu rozstrzygnie o przyszłych warunkach życia mieszkańców Ziemi Kolbuszowskiej i jej pozycji w regionie podkarpackim.

2. STRATEGICZNE WARTOŚCI W ROZWOJU POWIATU

U podstaw wizji przyszłości powiatu kolbuszowskiego znajduje się specyficzna hierarchia wartości. Wynika ona z tożsamości tego obszaru, z posiadanych potencjałów rozwojowych, a także z obecnej trudnej sytuacji społeczno - ekonomicznej.

Podstawą wizji rozwoju powiatu kolbuszowskiego są także strategiczne wartości jak:

- markowe produkty rolno - spożywcze wytwarzane przez rodzime gospodarstwa rolne i firmy przetwórstwa rolno - spożywczego, zorganizowane w grupy producenckie, posługujące się sprawnymi kanałami dystrybucyjnymi i sieciami handlowymi,
- specjalistyczna wiedza i umiejętności zawodowe obecne w coraz szerszych kręgach społeczności lokalnych, umożliwiające zaangażowanie prężnego demograficznie potencjału ludzkiego do pracy i działania na rzecz rozwoju powiatu do zakładania swoich biznesów, a nawet jeśli to nieuchronne - do czasowej migracji zarobkowej
- walory przyrodnicze i zagospodarowane wykorzystane do zorganizowania ośrodka turystyczno - rekreacyjnego przy zbiorniku Wilcza Wola, walory gospodarstw agroturystycznych, zabytki przyrodnicze i kulturowe, oraz zaplecze noclegowo - restauracyjne i urządzenia sportowo - rekreacyjne, oferowane mieszkańcom ośrodków przemysłowych, oraz podróżnym i turystom przemierzającym przez ten obszar,
- tereny inwestycyjne o dobrej dostępności komunikacyjnej i wyposażone w niezbędną infrastrukturę, umożliwiające przyciągnięcie inwestorów zewnętrznych i służące rozwijaniu aktywności gospodarczej przez miejscowych przedsiębiorców. Skuteczna promocja terenów inwestycyjnych, wykorzystująca kulturę i tradycję powiatu oraz jego walory przyrodnicze i krajobrazowe, pozwoli również na aktywizację środowisk wiejskich,
- przedsiębiorczość i zaradność życiowa mieszkańców, inicjatywy spo-

łeczności lokalnych, oraz poszczególnych środowisk społeczno - zawodowych zadecydują o uruchomieniu mechanizmów rozwojowych powiatu. Ważna jest na tym polu wspólna polityka władz samorządowych gmin i powiatu. Jej celem powinno być wspieranie inicjatyw gospodarczych opartych na lokalnych potencjałach,

- estetyka zabudowy Kolbuszowej, zabudowań na terenach wiejskich, ekspozycja centralnych miejsc i atrakcyjnych terenów powiatu, a także zorganizowana gospodarka odpadami i uregulowana gospodarka wodno - ściekowa.

3. POLA STRATEGICZNE ROZWOJU POWIATU

Przyszłość powiatu kolbuszowskiego ogniskuje się wokół czterech pól strategicznych. Polami strategicznymi w budowaniu przyszłości powiatu są:

- Infrastruktura
- Edukacja, kultura i rekreacja
- Środowiska wiejskie
- Przedsiębiorczość

Są to punkty ciężkości w rozwoju powiatu. W ich obrębie powinny następować pożądane zmiany. Na nich zostaną skupione największe środki własne oraz pozyskiwane z zewnątrz.

W polu strategicznym „Infrastruktura” głównym kierunkiem zmian jest stopniowa eliminacja luki infrastrukturalnej i wzrost atrakcyjności inwestycyjnej powiatu. Dotyczy to w szczególności:

- odprowadzania i oczyszczania ścieków,
- infrastruktury drogowej i kolejowej,
- gospodarki odpadami,
- uporządkowanie gospodarki terenami.

W polu strategicznym „Edukacja, kultura i rekreacja” głównym kierunkiem zmian jest wzrost ogólnego poziomu wykształcenia mieszkańców, oraz wyprofilowanie produktu turystyczno rekreacyjnego specyficznego dla powiatu kolbuszowskiego. Dotyczy to w szczególności:

- szkół ponadgimnazjalnych i kształcenia ustawicznego,
- ośrodków rekreacyjnych,
- działalności kulturalnej,
- informacji.

W polu strategicznym „Środowiska wiejskie” zasadniczym kierunkiem zmian jest wzrost kultury rolnej, przekształcenie się gospodarstw rolnych i ich włączanie w łańcuch wartości „zdrowa żywność” oraz rozwój lokalnej przedsiębiorczości i drobnego rzemiosła na obszarach wiejskich. Dotyczy to w szczególności:

- edukacji i promocji produkcji
- warzyw i owoców oraz hodowli ziemniaka sadzeniaka,
- usług i rzemiosła.

W polu strategicznym „Przedsiębiorczość” zasadniczym kierunkiem zmian jest wzrost liczby nowych firm i miejsc pracy. Chodzi o firmy i miejsca pracy angażujące wewnętrzne potencjały rozwojowe powiatu. Odnosi się to w szczególności do:

- ludzi młodych,
- terenów z pełną infrastrukturą,
- miejscowych walorów i zasobów,
- tradycji wytwórczych.

Pola strategicznego rozwoju powiatu kolbuszowskiego są współpowiązane ze sobą. Generowanie pożądanych zmian powinno równocześnie objąć, każde z wyznaczonych pól.

4. POŻĄDANE PRZYSZŁE ZMIANY

Wizja rozwoju powiatu kolbuszowskiego zawiera pakiet pożądanych zmian strukturalnych.

- W polu strategicznym „Środowiska wiejskie” za konieczne uznano:
 - odtworzenie tradycji uprawy owoców miękkich i rozwój ich przetwórstwa, oraz hodowli i eksportu ziemniaka sadzeniaka,
 - rozwój grup producenckich wraz z kanałami dystrybucyjno - handlowymi oraz przekształcenie się niektórych gospodarstw rolnych w gospodarstwa agroturystyczne,
 - transfer innowacji do gospodarstw rolnych oraz doksztalcanie się osób zatrudnionych w rolnictwie i przetwórstwie,
 - rozwój lokalnej przedsiębiorczości i rzemiosła na obszarach wiejskich zwłaszcza w sektorze usług.

W polu strategicznym „Infrastruktura” za pożądane zmiany przyjęto:

- uporządkowanie gospodarki wodno - ściekowej poprzez rozbudowę sieci kanalizacyjnej, budowę nowych oczyszczalni ścieków oraz budowę zbiorników małej retencji,
- modernizację infrastruktury drogowej i kolejowej poprzez polepszenie dróg powiatowych i gminnych, budowę mostu wraz z ciągami komunikacyjnymi oraz ronda na skrzyżowaniu dróg Rzeszów - Tarnobrzeg i Mielec - Leżajsk,

- rozbudowę sieci telekomunikacyjnej, wykorzystanie odnawialnych źródeł energii oraz zagospodarowanie odpadów.

W polu strategicznym „Przedsiębiorczość” za pożądane zmiany uznano:

- utworzenie nowych miejsc pracy w istniejących firmach oraz powstanie małych firm, których założycielami są młode, dynamiczne jednostki,
- modernizacja i elektryfikacja linii kolejowej Kolbuszowa - Tarnobrzeg - Warszawa,
- pozyskiwanie i udostępnianie terenów inwestycyjnych dostępnych komunikacyjnie i wyposażonych w infrastrukturę,
- odtworzenie tradycji wytwórczych powiatu, w tym meblarstwa i stolarstwa kolbuszowskiego.

W polu strategicznym „Edukacja, kultura, rekreacja” za niezbędne uznano:

- zmianę profilu kształcenia z uwzględnieniem roli języków obcych i informatyki, a także wzrost liczby osób z wyższym wykształceniem,
- tworzenia ośrodka kształcenia ustawicznego,
- powstanie infrastruktury sportowo - rekreacyjnej i turystycznej obejmującej miejsca noclegowe, pola biwakowe, zaplecze gastronomiczne, urządzenia i obiekty rekreacyjno - sportowe, szlaki turystyki konnej i rowerowej,
- zwiększenie dostępności mieszkańców do dóbr kultury i rozwój imprez kulturalnych, w tym o randze ponadlokalnej oraz ich wykorzystanie do promocji gospodarczej i turystyczno - rekreacyjnej powiatu,
- zwiększenie dostępności mieszkańców do informacji o regionie, kraju i Europie, oraz wykorzystanie w tym celu sieci bibliotek publicznych.

5. PRZYSZŁA POZYCJA I WIZERUNEK POWIATU

Przyszła pozycja powiatu kolbuszowskiego w regionie podkarpackim będzie rezultatem wykorzystania jego wewnętrznych i zewnętrznych czynników sukcesu. Czynniki te tkwią w środowiskach wiejskich, w atrakcyjności inwestycyjnej, w sektorze małej przedsiębiorczości, w walorach rekreacyjno - turystycznych oraz we wzrastającej na terenie powiatu jakości życia. Uruchomienie poszczególnych grup czynników sukcesu zależy od konkurencyjności ofert składanych przez powiat kolbuszowski, od jego zdolności mobilizacji własnych i absorpcji zewnętrznych środków finansowych.

Wyznacznikiem przyszłej pozycji powiatu będą przeobrażenia wsi i aktywizacja społeczności wiejskich. Konkurencyjność w produkcji, przetwórstwie i zbycie produktów rolno - spożywczych, powinna stać się podstawą polepszenia warunków życia mieszkańców powiatu.

Powiat wykorzystywał swoje dogodne położenie i dostępność komunikacją, aby pozyskać inwestorów zewnętrznych i zwiększyć atrakcyjność lokalnego rynku pracy. Dzięki znacznemu ruchowi inwestycyjnemu powiat kolbuszowski znajdzie się w grupie powiatów cechujących się średnim w skali regionu poziomem wyposażenia w infrastrukturę.

Dobrze prosperujące małe i średnie przedsiębiorstwa umożliwią uzdrowienie sytuacji na lokalnym rynku pracy. Będą źródłem konkurencyjnych miejsc pracy w stosunku do otaczających ośrodków przemysłowych. Powiat cechować będzie ustabilizowany rynek pracy i usług dzięki rozwojowi firm i miejsc pracy. Stopa bezrobocia kształtować się będzie poniżej średniej w regionie.

Powiat cechować będzie zadbane środowisko naturalne, wysoka estetyka zabudowy przestrzeni wiejskiej i jego ośrodka stołecznego. Jako powiat czysty ekologicznie, dobrze wyposażony w urządzenia i obiekty handlowo - usługowe oraz turystyczno - rekreacyjne stanie się on naturalnym przystankiem dla turystów i ludzi biznesu przemierzających na południe i wschód Europy, na targi rzeszowskie oraz w kierunku Bieszczad.

Powiat kolbuszowski stanie się znany poza województwem podkarpackim jako Ziemia Kolbuszowska, jako obszar z sukcesem realizujący procesy restrukturyzacji rolnictwa i modernizacji wsi. Jako silny powiat rolniczy województwa podkarpackiego.

Ziemia Kolbuszowska posiadać będzie rozległe kontakty i współpracę z zagranicą dzięki dynamizmowi społeczności lokalnych i jej różnych środowisk. Ziemia Kolbuszowska posiadać będzie opinię miejsca urokliwego ze względu na specyficzne walory przyrodniczo - krajobrazowe i zagospodarowanie turystyczno - rekreacyjne. Jej wizytówką stanie się ośrodek Wilcza Wola oraz tereny łowieckie zwierzyny i ryb słodkowodnych.

Dzięki prężnym firmom będzie ona znana jako miejsce z którego eksportuje się między innymi wysokiej jakości owoce i warzywa oraz specjalistyczne usługi budowlane.

Pielęgnowane tradycje oraz imprezy o randze ponadlokalnej zapewnią Ziemi Kolbuszowskiej obecność na mapie kulturalnej regionu podkarpackiego.

OŚWIATA I WYCHOWANIE...

Przeżyjemy to jeszcze raz ...

W przeddzień Dnia Edukacji Narodowej odbyło się w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej spotkanie osób zajmujących się na co dzień wychowywaniem i kształceniem młodzieży z przedstawicielami władz powiatu.



Była to więc okazja do złożenia życzeń ale również wskazania, iż powiat przywiązuje ogromną wagę do spraw oświatowych. W chwili obecnej w gestii powiatu jest opieka nad trzema szkołami średnimi tj. LO w Kolbuszowej, ZSZ w Kolbuszowej i ZSR w Weryni oraz Poradnią Psychologiczno - Pedagogiczną w Kolbuszowej.

Wszystkich obecnych powitał Zbigniew Lenart - Starosta Kolbuszowski. Złożył on na ręce obecnych na spotkaniu dyrektorów placówek oświatowo - wychowawczych życzenia dla pracowników oświaty oraz wręczył okolicznościowe nagrody. Tego roku bowiem po raz pierwszy postanowiono, w uznaniu szczególnych zasług, przyznać Nagrody Starosty. Zostali nimi wyróżnieni: Maria Kozakiewicz z ZSZ w Kolbuszo-



wej, Walentyna Rybicka z LO w Kolbuszowej, Bronisława Sondej z LO w Kolbuszowej, oraz Stanisław Olszówka z ZSR w Weryni.

Na ręce Jana Mierzwę starosta przekazał życzenia dla wszystkich emerytów i rencistów, którzy kształcili i wychowywali pokolenia Polaków.

Serdeczne życzenia złożył także Dariusz Bździkot - Przewodniczący Rady Powiatu, zapewniając, iż Rada zdaje sobie sprawę jaką ogromną wartość posiada nauka i właściwe wychowanie młodych.

Obecni na spotkaniu przedstawiciele związków zawodowych, działających wśród społeczności nauczycieli i pracowników oświaty, przychylni się do życzeń z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Na spotkaniu, po części oficjalnej, była możliwość podzielenia się problemami trapiącymi to środowisko powstałymi w wyniku przeprowadzanej reformy oświatowej. Stwierdzono, że należy uczynić wszystko aby je, możliwie najszybciej i w jak największym stopniu, rozwiązać.

ANNA CZACHOR

Konkurs o Słowackim

W program tegorocznych obchodów Święta Niepodległości wpisana była wieczornica w Liceum Ogólnokształcącym im. Janka Bytnara w Kolbuszowej. Odbyła się w wigilię 81 rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości - 10 listopada 1999 r. W liceum uczczono 150-tą rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego.

Odsłonięto tablicę pamiątkową. Wcześniej został zorganizowany konkurs na temat jego życia i twórczości. Przygotowała go grupa polonistów: Wanda Jasińska, Ewa Czrtory-

ska-Sziler przy współpracy Krystyny Leja i Jacka Kocura. Konkurs spotkał się z ogromnym zainteresowaniem młodzieży. Wzięło w nim udział 130 uczniów z dwudziestu szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Rywalizacja przebiegała w trzech kategoriach: recytacji, inscenizacji tekstów poety oraz znajomości jego życia i twórczości.

Nagrodzono 22 uczniów: Barbarę Gawrońką ze SP w Majdanie Królewskim - I miejsce w ka-

tegorii „Wiedza o życiu i twórczości J. Słowackiego”, Anetę Wilk - II miejsce i Magdalenę Pod-



górską - III miejsce. Obie uczęszczają do SP w Dzikowcu.

W tej samej kategorii tematycznej wśród uczniów gimnazjów nagrody przyznano: Annie Starzec z Gimnazjum w Dzikowcu za zajęcie I miejsca, Natalii Kopeć z Gimnazjum w Krzątce - II miejsce, Izabeli Czekaj z Gimnazjum w Majdanie Królewskim - III miejsce.

Najlepszą wiedzą o J. Słowackim wśród licealistów wykazały się: Anna Samojedny - I miejsce, Katarzyna Dziopak - II miejsce i Katarzyna Augustyn - III miejsce. Wszystkie są uczennicami LO w Kolbuszowej.

W kategorii „Recytacja” nagrodzono: Agnieszkę Puk ze SP w Lipnicy - I miejsce, Edytę Chmielowiec ze SP w Widelce - II miejsce, Marię Ruszkiewicz ze SP w Majdanie Królewskim - II miejsce, Wandę Rutczyńską ze SP w Cmolosie - II miejsce, Małgorzatę Kusik ze SP w Porębach Dymarskich - III miejsce.

Wśród starszych uczestników konkursu nagrodzono: Małgorzatę Bieleń z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej, Monikę Kosiorowską ze SP w Mechowcu, Olgę Mikołajczyk, Annę Hałkę z LO w Kolbuszowej. Wyróżniono Joannę Kus ze SP w Ranżowie, Agnieszkę Wilk z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej, Artura Wrone i Magdalenę Darlak z LO w Kolbuszowej.

W kategorii inscenizacji nagrodzono: Magdalenę Mutwa z LO w Kolbuszowej - I miejsce oraz Zespół Szkół Rolniczych w Weryni i wyróżniono Gimnazjum nr 2 dla klas zamiejscowych w Widelce.

Dyplomami uhonorowano także 15 nauczycieli, którzy przygotowali nagrodzonych uczniów: Danutę Guzek, Teresę Kulik, Agatę Majkę-Stec, Danutę Postulzny, Wandę Jasińską, Annę Kiwak, Renatę Drąg, Alinę Pisarczyk, Halinę Magda, Władysławę Stolarz, Halinę Adamczyk, Aleksandrę Chrzastek, Anę Parys, Ewę Czartoryską-Sziler, Alinę Ziętek-Salwik i Kazimierza Mazura.

Nagrody ufundował Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego. Wręczył je starosta **Zbigniew Lenart** razem z dyrektorem **Wacławem Leńnikiem**. Starosta wręczył także stypendia z Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci Uzdolnionych Agnieszce Ragan i Pawłowi Mazurowi z LO w Kolbuszowej, jak również Nagrody Prezesa Rady Ministrów dla: Anny Kwaśnik, Barbary Sukiennik, Eweliny Paszko, Piotra Serafina z ZSR w Weryni i Mirosława Osetka i Łukasza Skowrona z ZSZ w Kolbuszowej.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz powiatowych, gminnych z burmistrzem **Zbigniewem Chmielowcem** i przew. Rady Miejskiej **Janem Wiąckiem**. Tablicę poświęcił dziekan kolbuszowski ks. **prałat Stanisław Wójcik**.

Spotkanie zakończył wieczór poetycki przygotowany przez uczniów kolbuszowskiego LO pod kierunkiem Wandy Jasińskiej.

AS

Gimnazjaliści na starcie

Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej rozpoczęło tworzenie nowej tradycji. Po raz pierwszy w zreformowanym szkolnictwie uczniowie klas pierwszych tej szkoły - 4 października 1999 r. - obchodzili swój Dzień Gimnazjalisty. Było to święto całej szkoły. Imprezę uświetnili swoją obecnością szacowni goście: v-ce burmistrz

Po angielsku w Widelce

Uczniowie szkoły, w której ucze (jest to Szkoła Podstawowa w Widelce) bardzo chętnie biorą udział w konkursach przedmiotowych. Rezultaty kolejnych etapów konkursu ukazywały, że pytania kulturoznawcze (jest to grupa pytań obejmująca: geografii, historię, literaturę, kulturę, sport, obyczaje krajów anglojęzycznych) sprawiają kłopoty uczniom.



Aby ukazać, czy wiedza moich uczniów jest wystarczająca, zorganizowałam Turniej Wiedzy Brytyjskiej, który sprawdzałby właśnie ten zakres umiejętności, a dodatkowo doskonaliby komunikację ustną młodzieży. Mój pomysł spotkał się z dużym zainteresowaniem uczniów. Inicjatywą zorganizowania turnieju zainteresowałam wydawnictwa Cambridge University Press i Longman. Te wydawnictwa wspólnie z dyrektorem szkoły były sponsorem nagród. Turniej odbył się 16 listopada 1999 roku w Klubie Rolnika w Widelce. W jury zasiadły panie: Alina Kopeć - przewodnicząca, Zofia Białek - nauczycielka historii w SP w Widelce, Elżbieta Szymańska - nauczycielka języka angielskiego w Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej, Lucyna Stagraczyńska - nauczycielka języka angielskiego w Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej, Beata Dudzińska - regionalny przedstawiciel wydawnictwa Longman.

Mieliśmy przyjemność gościć burmistrza Miasta i Gminy Kolbuszowa **Zbigniewa Chmielowca**, redaktora gazety codziennej „Nowiny” **Annę Koniecką**, dyrektora Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej **Mirosława Kaczmarczyka**.

W konkursie brały udział cztery osmiosobowe drużyny. Zadaniem każdej drużyny była prezentacja jednego z czterech księstw Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii: Walii, Północnej Irlandii, Szkocji i Anglii. Pytania ze znajomości historii, geografii i kultury danego księstwa były zadawane w języku polskim, a ze znajomości języka w języku angielskim. W konkursowych zmaganiach zmierzyl się również kapitanowie. Pytania były zadawa-

ne z historii integracji Unii Europejskiej (wszyscy uczestnicy turnieju należą do zorganizowanego w szkole Klubu Integracji Europejskiej „Challenge”). Każda z drużyn przygotowała prezentację piosenki, wykonała wizerunek flagi i zaprezentowała strój narodowy danego księstwa. Chcę również podziękować dyrekcji Teatru im Wandy Siemaszkowej za wypożyczenie kostiumów. Wszyscy uczestnicy recytując wiersze byli przebrani w kostiumy z epoki Shakespeara, co dodało ich recytacji odpowiedniego nastroju. Zawodnicy spisali się wspaniale. Ich prezentacje były pomysłowe, interesujące, różnorodne. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Anglii, drugie - Irlandii. Bardzo ciekawy był również występ drużyn Walii i Szkocji.

Aby nasza impreza była bardziej interesująca, towarzyszyły jej różne wydarzenia kulturalne. Został przeprowadzony szkolny konkurs rysunkowy: „Wielka Brytania w oczach dziecka”. Najpiękniejsze prace można było zobaczyć na wystawie.

Pragnę wyrazić podziękowanie dyrektorowi **Eugeniuszowi Lisowi** i wicedyrektor **Małgorzacie Rzepce** za przychylność i pomoc organizacyjną oraz koleżankom i kolegom nauczycielom ze szkoły za pomoc w przygotowaniu imprezy. Impreza dowiodła, że uczniowie pragną nieco innego spojrzenia na szkolny przedmiot, innych metod nauczania. Turniej był znakomitą lekcją języka angielskiego, choć przecież bez podręczników, testów, ławek, kredy i tablicy. Bezpośredni kontakt z żywym językiem dostarczył młodzieży wielu ciekawych wrażeń.

SVIETLANA YAYUGA

Miasta i Gminy Kolbuszowa **Jan Zuba**, oraz przedstawiciele Rady Rodziców **Artur Żak** i **Jan Fryc**.

Chociaż pogoda nie dopisała, to nastrój był radosny. Miłym gestem, który wprowił wszystkich w jeszcze lepszy humor, było przekazanie przez Radę Miasta na użytek szkoły

radiomagnetofonu z odtwarzaczem płyt CD. Za sprzęt ten, jakże potrzebny w pracy pedagogicznej, zwłaszcza w nauce języków obcych, dyrektor szkoły pani **Aldona Ragan** złożyła, w imieniu nauczycieli i uczniów, serdeczne podziękowania.

cd. na str. 8

W procesie adaptacji i wzajemnego poznania się gimnazjalistów, czyli tzw. pełnej integracji na pewno ogromne znaczenie miały spontaniczne i ciekawe prezentacje artystyczne poszczególnych klas.

O pożyczkę dla ciała gimnazjalnych artystów zadbał sponsorzy: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Wilk-Pol”; Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” oraz sklep spożywczo-przemysłowy pani Marzeny Mytych, którym cała społeczność szkolna serdecznie dziękuje.

Młodzież próbowała swoich sił również w rozgrywkach sportowych. Zarówno na twarzach zwycięzców jak i zwyciężonych gościły uśmiechy. Przede wszystkim liczyła się wspólna zabawa. W opinii gimnazjalistów tego rodzaju imprezy, wpływające na integrację środowisk uczniowskich, powinny być organizowane jak najczęściej. Można więc mówić o pełnym sukcesie uroczystości.

EWA BUJAK

**PEDAGOGICZNA
BIBLIOTEKA
WOJEWÓDZKA
W RZESZOWIE
FILIA W KOLBUSZOWEJ**
ul. Kolejowa 10, tel. 22 - 71 - 880

**Wypożyczalnia i Czytelnia
czynna:**

| | |
|--------------|-------------------------------------|
| Poniedziałek | 10 ⁰⁰ - 15 ³⁰ |
| Wtorek | 10 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰ |
| Środa | 11 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰ |
| Czwartek | 10 ⁰⁰ - 15 ³⁰ |
| Piątek | 10 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰ |
| Sobota | 9 ¹⁵ - 13 ⁰⁰ |

**MIEJSKA
I POWIATOWA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
W KOLBUSZOWEJ**
36-100 Kolbuszowa
ul. Piłsudskiego 7,
tel. 017/ 2271 823, 2271 139

GODZINY OTWARCIA:

| | |
|--------------|-------------------------------------|
| Poniedziałek | 11 ⁰⁰ - 18 ⁴⁵ |
| Wtorek | 8 ⁰⁰ - 18 ⁴⁵ |
| Środa | 8 ⁰⁰ - 18 ⁴⁵ |
| Czwartek | 8 ⁰⁰ - 18 ⁴⁵ |
| Piątek | 8 ⁰⁰ - 18 ⁴⁵ |
| Sobota | 8 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰ |

Zapraszamy!

“Pierwszym i największym zwycięstwem człowieka jest zwycięstwo nad samym sobą”

(Platon)

Sukcesy Pawła Mazura

Minister Edukacji Narodowej prof. dr hab. Mirosław Handke we wstępie do broszury pt. “Ministerstwo Edukacji Narodowej o uczeniu zdolnym” ukazującej się w związku z wprowadzeniem reformy oświaty pisze: “Nowy system oświaty musi być dostosowany do zróżnicowanych potrzeb wszystkich dzieci i całej młodzieży. Wśród nich szczególne znaczenie ma grupa uczniów utalentowanych, ponieważ to właśnie oni w niezbyt odległej przyszłości jako elita społeczeństwa będą mieć istotny wpływ na poziom rozwoju cywilizacyjnego naszego kraju. Wiadomo, że we współczesnym świecie najwyższe kwalifikacje oraz innowacyjność w coraz większym stopniu przesądzą o pozycji kraju na arenie międzynarodowej. (...)”

Jak jednak słowa Pana Ministra są realizowane w praktyce?

Otóż obecnie istnieje kilka możliwości wspierania dzieci i młodzieży uzdolnionej poprzez:

- ogólnopolski system stypendialny,
- olimpiady, turnieje, konkursy,
- Towarzystwo Szkół Twórczych,
- Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci,
- Placówki Oświatowo-Wychowawcze,
- stypendia fundowane przez samorządy terytorialne.

Również na terenie powiatu kolbuszowskiego jest zdolna młodzież, którą warto promować. Jednym z tej grupy uczniów, jest Paweł Mazur, uczący się w klasie IV o profilu biologiczno-chemicznym Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Jego zainteresowania obejmują kilka dziedzin naukowych: biologię, chemię i fizykę. Co ważne, potrafi on wykorzystywać swą wiedzę, z tych kilku nauk, do rozwiązywania problemów interdyscyplinarnych. Za swoją wiedzę Paweł otrzymał wiele nagród, które z jednej strony pomogły mu w realizacji swoich zamierzeń naukowych, a z drugiej strony były przykładem, że ludzie zdolni, mieszkający w małej miejscowości mogą rozwijać swe zainteresowania nie gorzej niż w stolicy.

Paweł Mazur otrzymał pierwszą nagrodę na I Regionalnym Konkursie Uczniowskich Prac z Fizyki, gdzie zaprezentował pracę pt. “Magnetyczny rezonans jądrowy H NMR”. Praca ta również została wyróżniona na

VII Ogólnopolskim Konkursie oraz na Międzynarodowym Konkursie “First Step to Nobel Prize in Physics”, poza tym zgłoszona została na Konkurs Młodych Naukowców Unii Europejskiej. Natomiast praca pt. “Badanie zjawisk elektrokinetycznych” została wyróżniona w kategorii prac badawczych na VIII Ogólnopolskim Konkursie Prac Naukowych z Fizyki, zaś jej angielska wersja pt. “Electrokinetic phenomena” na Międzynarodowym Konkursie Prac Naukowych z Fizyki “First Step to Nobel Prize in Physics”. Na VI Ogólnopolskim Konkursie Uczniowskich Prac z Fizyki praca pt. “Wpływ fal elektromagnetycznych na ustrój żywy” została wyróżniona w kategorii: prace badawcze, natomiast jej angielska wersja “The influence of electromagnetic waves on living organisms” została zgłoszona na konkurs Młodych Naukowców Unii Europejskiej. Oprócz tego brał on udział w olimpiadach przedmiotowych z ekologii i biologii.

Paweł Mazur, będący autorem pracy pt. “Jakie są granice praw człowieka”, jest laureatem tegorocznej edycji Europejskiego Konkursu Szkolnego 1999 “Europa w Szkole”, którego polskimi organizatorami byli: Ministerstwo Edukacji Narodowej i Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, zaś część międzynarodową koordynowały instytucje Unii Europejskiej. Honorowy patronat nad tym konkursem objeli: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Rada Europy, Wspólnota Europejska i Europejska Fundacja Kultury. Nagrodą, w tej edycji konkursu był wyjazd do Wilheminaroord w Holandii na Europejskie Zgrupowanie Młodzieży. Na tym spotkaniu, które odbyło się w dniach 2-8 sierpnia 1999 r., nasz reprezentant miał okazję spotkać laureatów z 16 różnych państw Europy. Głównym celem spotkania była dyskusja na temat praw człowieka w 50-lecie ich ustanowienia. Historię i problemy związane z respektowaniem praw człowieka przedstawił, honorowy gość, Minister Spraw Zagranicznych Holandii Pan Elzinga. Dzięki wyjazdowi do Holandii miał on możliwość zwiedzenia m. in. Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka w Hadze.

Zdolności Pawła zostały docenione i w roku ubiegłym został on stypendystą Prezesa

cd. na str. 11



Paweł Mazur z Prezydentem Rzeczypospolitej

W 50-lecie matury

relacja ze Spotkania Jubileuszowego maturzystów roku 1949

W numerze 4/45 z 12 września br. „Ziemi Kolbuszowskiej” my maturzyści roku 1949 informowaliśmy o zamiarze zorganizowania spotkania w 50-lecie naszej matury. I stało się.

Dzień 25 września godz. 10⁰⁰. Dziedziniec naszego dawnego Gimnazjum i Liceum. Kolejno tu przybywamy. Bedący tu już i przybywający bacznie się obserwujemy. Po każdej takiej chwili wzajemnych wnikliwych na się spojrzeń, wybuch radości. Rozpoznajemy się - chociaż nie zawsze od razu i nie bez trudu. Oczywiście kolejne powitania, uściski, pocałunki. Jesteśmy już w komplecie. Jest też z nami Pani Profesor Helena Burkiewiczowa, jedyna żyjąca z naszych byłych pedagogów. Witamy ją owacyjnie, z wielką radością i serdecznością.

Przenosimy się teraz do naszej byłej klasy gdzie spędziliśmy ostatnie lata przed maturą i gdzie też zdawaliśmy egzaminyny maturalne. I tu zaskoczenie. Znajdujemy tu bowiem, zamiast zapamiętanych „ław”, do których tak tęskniliśmy, małe stoliki i małe krzeselka. Cóż, czas i historia robi niespodzianki. Nie przejmując się tym wielce, siadamy na nich, choć z pewnym trudem i zgodnie z programem naszej „uroczystości” odbywamy zaplanowaną „lekcję”. Ale jeszcze i najpierw powitanie. Czynie to ja jako były wójt ostatniego roku nauki. Czynie to oczywiście z radością i satysfakcją. Z radością też, stwierdzam wspomniały wygląd naszej Pani Profesor, koleżanek i kolegów, to też z pełnym przekonaniem o możliwości spełnienia się tego, zapraszam wszystkich na następne 50-lecie matury. Po tym powitaniu proszę o poprowadzenie „lekcji”, Panią Profesor Burkiewiczową, proponując lekcję z dowolnego przedmiotu /w nadziei, że nie będzie to matematyka/. Pani Profesor czyniąc zadość mej prośbie na wstępie wygłosiwszy wiele ciepłych słów powitalnych adresowanych do nas, z „dziennika lekcyjnego” sprawdza obecność uczestników, którą my obecni kolejno głośno potwierdzamy. Dla nieobecnych wnioskujemy oczywiście usprawiedliwienie. Bilans obecności okazuje się w miarę zadawalający. Na stan 30 byłych uczniów na spotkanie przybyło 15 osób. Na piętnastu nieobecnych, dziewięcioro nie przybyło z przyczyn nam wiadomych i niewiadomych, dalszych zaś sześciu, istotnie przybyć nie mogło, gdyż niestety, odeszło od nas na zawsze. Za to mamy dwójkę dodatkowych gości, a to panią Marię Zielińską obecnie Müllerową, siostrę kol. Ali Zielińskiej /obie panie Zielińskie przybyły z mężami/ i panią Barbarę Winiarską obecnie Hrycyszynową. Obie panie absolwentki naszego Liceum, tyle, że z innych lat. We właściwej części programu lekcyjnego, która okazała się być językiem polskim, jesteśmy przepytywani z biegłości czytania tekstów. Tekstów prozy i wierszy. I tak kol. Marysia Serwańska - Grodecka z części wspomnianego na wstępie artykułu z naszej „Ziemi”, kol. Marysia Drapała - Chruściel z wiersza własnego/ zamieszczonego później w Przeglądzie Kolbuszowskim - Nr 84 z paźdź. br/, Heniu Pyryt z wiersza z lat młodości i ja z tekstu własnego wiersza, zamieszczonego poniżej. Tak więc przytoczone tu teksty stają się testem naszej „wiedzy” i też częścią naszego powitania i wprowadzenia do naszej uroczystości.



W klasie.

A oto tekst mojego wiersza

NA SPOTKANIE W 50-LECIE MATURY

I oto stało się tak wspaniałego coś
Coś jak z najcudowniejszego snu
Że po latach tyłu przywołałiśmy naszą młodość
I jak kiedyś, dzisiaj znów jesteśmy razem tu
Tu w miejscu tak drogim jak dom rodzinny
Gdzie miłym jest nam każdy próg i każdy kąt
Gdzie przeżyć wspaniałych tyle doznaliśmy
I tak wiele wynieśliśmy stąd
Bo tu życia naszego zdobywaliśmy ostrogi
Tu jestewstwo nasze nabierało właściwy kształt
Tu życia naszego dostrzegliśmy drogi
I z wiedzą zdobytą tu, odważnie ruszyliśmy w świat
I tak po latach 50-ciu wróciliśmy znów tu
By Kochanej Szkole hołd złożyć i się pokłonić
I przekraczając jej dostojny próg
Łzę dla bogatych wspomnień w jej murach uronić
I też pokłon i cześć osobom i duchom
niezapomnianych pedagogów wyrazić
I powiedzieć, jak zawdzięczamy im wiele
I przyjaciół kochanych uściskać do serca przytulić
I wspomnieć dzielone z nimi kiedyś; dnie zwykłe,
porażki... i laurów wesele
Ale zadumać się i wspomnieć też
I uczcić chwilą zadumy bolesnej
PRZYJACIÓŁ, którzy byłiby tu też
Lecz niestety nie mogli już przyjść
Gdyż odejść im przyszło już...
do CHWAŁY WIECZNEJ

/tu chwilą ciszy uczciliśmy ICH pamięć/

Ale niechaj ICH, nasza pamięć zachowa
I też ICH czyny i rozliczne dzieła
Które zrodziły się w sercach i głowach
A, których możliwość zaistnienia
TU... się właśnie poczęła

DLATEGO STAJĄC TU PRAGNĘ ZAWOŁAĆ
SZKOŁO NASZA!, WSZECHNICO TY NASZA JEDYNA!

Dziś wdzięczność naszą składamy Ci w darze
Za te lata, w których Matką nam byłaś
Surową, lecz czułą, co więcej nagradza niż karze
I choć mury Twoje niejedną naszą widziały kłeskę
To wspomnienie o Tobie precudną muzyką
... w sercach naszych gra
Myślą taką..., że jakby to było miło i pięknie
W ławach Twoich znów usiąść i w skupieniu trwać
I murów Twoich ciepło czuć i orzeźwiający chłód
I PROFESORÓW niezapomnianych usłyszeć znów głos
I wdzięcznością otoczyć, za mądrość, cierpliwość i trud
I przyjaciół znów widzieć wokół, z którymi
przyjazny połączył kiedyś nas los
I choć to wszystko minęło w czasie przestrzeni
I tylko w świadomości i sercu gdzieś trwa
To wspomnienie lat tamtych, tęczą kolorów się mieni
I choć radością wspomnień promieni się twarz
To w oku tęsknoty iskrzy się łza
Ale cóż..., tak to w życiu zawsze jest



Na Skansenie. Kolega Maciej Skowroński oprowadza i opowiada o obiektach skansenu.

cd. ze str. 9

*Że chwila smutna z radosną się splata
Dlatego niech i nam będzie wolno też
Przywołać to co najmilszego i wesołego...
przyniosły nam, spędzone Tu lata
Dlatego niech ten dzień dzisiaj
będzie... radości naszej oznaką
I przywołaniem życia najmilszych lat
A dla WSZECHNICY TEJ NASZEJ skromniutką splatą
Za wprowadzenie nas w ŻYCIE i... w SZEROKI ŚWIAT.
A teraz...
A teraz do wspomnień wesołych przyjsz, już czas
I tych też, które kiedyś... być może smuciły nas
I były też... przyczyną wielu skrycie wylanych łez
A dziś z oddali lat, zbudzają radość i śmiech
Wspomnijmy więc tu Liceum naszego
Czcigodne, lecz jakżesz groźne wtenczas postacie
Które niech nie wezmą nam tego za złe
Które zrodziły się w ich sercach i głowach
Że dziś, zechcemy zobaczyć ich inaczej
bo w wesołej i uciśnej szacie.*

Tak więc rozpoczęliśmy nasze jubileuszowe spotkanie, a przytoczone tu teksty stały się częścią naszego powitania i wprowadzenia do naszej „uroczystości”.

A dalej według założonego programu przypominaliśmy śmieszne epizody z czasu naszej nauki i też snuliśmy kolejno opowiadania o przeżytym przez nas życiu, w tym ostatnim półwieczu. Półwieczu, które nas rozdzieliło rzucając wielu z nas w odległe strony naszego kraju. Opowieści te jako życiorysy własne i życiorysy kolegów zmarłych i tych którzy przybyć nie mogli, stały się główną treścią naszego dalszego dwudniowego spotkania.

Po wymienieniu „lekcji” z leką w oku opuściliśmy naszą byłą „budę” zmienioną dziś w piękny rozległy obiekt szkolny, by uczestniczyć w Mszy Świętej. Mszy poświęconej naszym zmarłym koleżankom, kolegom i zmarłym pedagogom. I również, mówiąc słowami homilii wygłoszonej przez celebrującego tę Mszę księdza proboszcza, „poświęconą dziękczynieniu Panu Bogu, za dary wytrwałości w nauce, sił i zdrowia, które pozwoliły nam ukończyć w tamtym trudnym powojennym czasie tę naszą szkołę i przez wielu z nas studia, przeżyć lata życia i pracy i przybyć na to nasze spotkanie, by dać wyraz pięknemu uczuciu przyjaźni, związanej kiedyś w tej naszej byłej **kochanej, czcigodnej Wszechnicy**”.

Po Mszy Świętej udaliśmy się nowym „traktem” na cmentarz by tam pomodlić się jeszcze raz za dusze zmarłych przyjaciół i pedagogów i złożyć kwiaty na grobie naszych spoczywających tu pedagogów i też na grobie jedyne go spoczywającego tu naszego kolegi **Mieczysława Jabłońskiego**. Kolegi Mieczysława Kolbuszowianina, lekarza medycyny rozpoczynającego tu kiedyś swą pracę zawodową, a który to mimo, iż mieszkając i pracując daleko od naszego miasta gdzie też zmarł, to z umiłowania naszego grodu, ze swej woli tu został pochowany. Czas, w którym słowa te wyrażam to czas poświęcony zmarłym, dlatego pragnę i myślę, że godzi się wymienić tu też naszych pozostałych niezjących przyjaciół, którymi są: koleżanki: Kolbuszowianka **Stefania Cibicka-Słowińska** i **Maria Teresa Wiącek - Golcowa** Raniżowianka oraz koleżdy; **Władysław Borowiak, Józef Wit i Józef Zuba** z Dzikowca.

Oddawszy na cmentarzu cześć zmarłym, udajemy się do „bazy” naszego spotkania, którą to „bazą” uczyniliśmy zespół żywniowy bursy Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Janka Bytnara.

Tu spożywając obiady i kolacje, będziemy dalej wspominać zdarzenia z czasu naszej nauki i kolejno snuć dalej opowieści z dalszego życia poszczególnych uczestników i nieobecnych kolegów. Przyszła kolej i na mnie, którego zadaniem między innymi było też urozmaicenie naszego spotkania, dlatego do opowieści z mojego życia pozwoliłem sobie wpleść pokaz moich rysunków i malowideł i odczytanie kilku moich wierszy.

Mówiąc natomiast o opowieściach naszego życia, to muszę tu z satysfakcją zaznaczyć, że życiorysy nasze okazały się pełne ciekawych zdarzeń z życia osobistego, rodzinnego, zawodowego itp., zdarzeń zarówno wesołych jak i dramatycznych. I nie tylko. Okazało się bowiem też, że my swymi życiorysami, a w nich pracą, działalnością, specjalnościami zawodowymi itp. obejmujemy szeroki zakres różnorodnych dziedzin życia. A to dziedzin takich jak teologia, ekonomia, medycyna, geologia, muzealnictwo, architektura, mechanika, rolnictwo i leśnictwo, a też pedagogika i siły zbrojne. A wszystko tak frapujące, przegodami, osiągnięciami, wojażami zagranicznymi itp., tak, iż zasłuchani w te opowieści postanawiamy zrezygnować z ogniska zaplanowanego na ten dzień spotkania. Tak minął nam pierwszy dzień naszego spotkania.

Drugi dzień natomiast rozpoczęliśmy objazdem naszego miasta i



Przed wejściem do Kościoła. Od lewej: pierwszy rząd: Julian Wiącek, Maria Zielińska-Müllerowa, Wilhelm Hrycyszyn, Aleksandra Zielińska-Doraczyńska, Maria Serwańska - Grodecka. Drugi rząd: Zofia Stój, Krystyna Trela, p. prof. Helena Burkiewicz, Zofia Wiącek-Stępień, Tadeusz Sito, Józef Kubiś. Trzeci rząd: Jan Müller, Czesław Hodór, Henryk Pyryt.
Fot. A. Doraczyński

okolicy, podczas którego między innymi odwiedziliśmy park Tyszkiewiczów w Weryni, oglądaliśmy z okien autokaru budujący się kościół św. Alberta i pomnik Sybiraków, nowe osiedla w obrębie ulic: Wojska Polskiego, 22-go Lipca, Polnej, Krakowskiej, części ulicy Piłsudskiego i Wolskiej, którą tą ostatnią ulicą przybyliśmy na teren Parku Etnograficznego - Skansen. Przewodnikiem naszym w tym objeździe po mieście i zwiedzaniu Skansenu był oczywiście nasz kolega Maciej Skowroński, który w czasie objazdu i pobytu na terenie Weryni opowiadał nam o historii Kolbuszowej, o ostatnich jego właścicielach i właścicielach włości weryńskich. Na Skansenie zaś, kol. Maciej opowiedział nam o poszczególnych jego obiektach, ich formach architektonicznych, wyposażeniu, użytkowaniu, miejscach ich pochodzenia i sposobach nabycia dla Skansenu. I tu o dziwo, takie domy i wiele znajdujących się w nich gospodarskich sprzętów, znaleźmy z własnych domów rodzinnych lub z domów naszych dziadków.

Stąd znów powrót ulicami naszego miasta na biad do naszej „bazy”, obiad przedłużony do godzin wieczornych. I tu jeszcze jedno wzbogacenie naszego spotkania. Kol. Wilhelm Magda przedstawiając swą drogę życiową i zawodową w dziedzinie geologii opowiedział nam o bogactwach naturalnych jakie kryje ziemia kolbuszowska i ziemia naszego regionu. No i dalsze ale już ostatnie wspomnienia, opowieści, ostatnie odczytanie listów kolegów nie mogących wziąć udziału w naszym spotkaniu, ostatnia pieśń wspólnie zaśpiewana „jak szybko upływa życie” i koniec. Koniec spotkania. A więc ostatnie serdeczne pożegnania, uściski, ucałowania i łzy.

I tży...

*... jak kiedyś po maturalnym balu
Łzy radości i tży głębokiego żalu
Radości, że tak cudownie było
Żalu, że niestety tu się już skończyło
I zadumy, czy jeszcze pozwoli czas
Zebrać się kiedyś razem... choć raz
I nadzieji, że skoro życie się w nas tli
Nie czas zatraskiwać nadziei drzewi
Bo dopóki serce bije w nas
Spotkać się możemy przecież...*

jeszcze ... niejedną raz

I JESZCZE POSŁOWIE. Na zakończenie tej mojej relacji, pragnę tu w imieniu uczestników i organizatorów tego naszego Jubileuszu złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do jego odbycia, pomyślnego przebiegu i urozmaicenia programu. I tak składam serdeczne dzięki Pani Profesor Helenie Burkiewicz, za miły i pracowity współudział, Księdzu Proboszczowi Janowi Gutowi, za osobiste odprawienie Mszy Świętej, Dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 1, za udostępnienie szkoły i lokalu naszej byłej klasy, Dyrekcji Biblioteki za udostępnienie do nabycia przez nas pamiątkowych pozycji książkowych, Dyrekcji Muzeum za udostępnienie obiektów Skansenu, Kierownictwu i Personelowi zespołu żywniowego Zespołu Szkół Zawodowych za życzliwość i miłą obsługę, oraz Redakcji „Ziemi Kolbuszowskiej” za udostępnienie miejsca naszym artykułom na kartach gazety, i też Wydawnictwu „Abakus” za cierpliwą współpracę.

WILHELM HRYCYSZYN

Dr n. med. Jarosław Ragan radzi:

Choroba wrzodowa

(żołądka lub dwunastnicy)

Choroba wrzodowa o której coraz więcej wiemy, ale której leczenie pozostaje nadal problemem nie jest chorobą rzadką – wystarczy powiedzieć, że 10% populacji miało, będzie miało lub aktualnie ma, wrzód trawienny.

Wrzód trawienny jest to ubytek w błonie śluzowej. Termin „wrzód żołądka” lub „wrzód dwunastnicy” wskazuje lokalizację tego ubytku i stosowany jest obecnie termin „wrzód trawienny”. Owrzodzenie występuje wtedy jeżeli posiada średnicę powyżej 5 mm i głębokość jest większa niż 1 mm. Jeżeli stwierdzone zmiany są mniejsze, to mówimy wówczas o nadżerze. Wrzód dwunastnicy jest 3 – 4 razy częstszy od owrzodzenia żołądka, oraz częściej występuje u mężczyzn niż u kobiet. Okres wiosny i jesieni to pory roku zaostrzające dolegliwości u osób, u których leczono chorobę wrzodową dwunastnicy.

Prawidłowa struktura i funkcja błony śluzowej żołądka i dwunastnicy zależy od równowagi między mechanizmami agresji i obrony błony śluzowej. Owrzodzenie to wynik przewagi czynników agresji nad czynnikami obrony. Do **czynników obrony** śluzówki żołądka i dwunastnicy należą: - śluz, błona komórkowa, wodorowęglany, śluzówkowy przepływ krwi. Do **czynników agresji** zaliczamy: kwas solny, pepsynę, żółć, zażywane leki, alkohol, palenie tytoniu, obecność bakterii *Helicobacter pylori*.

Kwas solny i pepsyna są naturalnie wydzielane przez komórki żołądka. Jeżeli dochodzi do zaburzenia regulacji wydzielania tych substancji prowadzi to do uszkodzenia błony śluzowej, a w dalszej kolejności do powstania wrzodu. W warunkach fizjologii żółci nie stwierdza się w żołądku, jeżeli w wyniku innych zaburzeń dochodzi do refluksu, czyli zarzucania żółci do żołądka to powoduje dyspepsja /czyli niestrawność, zgaga i odbijanie, zapalenie śluzówki żołądka, a potem owrzodzenia. Z leków najbardziej niszczących śluzówkę żołądka można wymienić leki reumatyczne, przeciwbólowe i przeciwzapalne. Obecnie wiadomo, że **stwierdzenie bakterii *Helicobacter pylori* jest:**

- bezpośrednią przyczyną przewlekłego zapalenia błony śluzowej żołądka

- jest istotnym czynnikiem ryzyka wystąpienia wrzodu dwunastnicy, choć przyczyna nie jest do końca wyjaśniona
- związany z nawrotami owrzodzeń dwunastnicy.

Jak również odgrywa rolę w dyspepsji bez owrzodzeń żołądka czy dwunastnicy

KLASYCZNE OBJAWY CHOROBY WRZODOWEJ :

- nawracający ból w nadbrzuszu,
- nudności,
- zgaga,
- wymioty,
- wzdęcie brzucha,
- bolesność - uciskowa w nadbrzuszu

Tradycyjnie, uważa się, że **ból pojawiający się na czczo lub w nocy i przyrost masy ciała** przemawiają za owrzodzeniem dwunastnicy, podczas gdy **ból nasilający się pod wpływem posiłku i utrata masy ciała** świadczą o owrzodzeniu żołądka.

Podstawowym badaniem przy podejrzeniu choroby wrzodowej jest badanie endoskopowe / gastroscopia/ o 95% czułości diagnostycznej. Przy stwierdzeniu choroby wrzodowej obowiązuje badanie w kierunku obecności bakterii *Helicobacter pylori*, zaś w wypadku stwierdzenia wrzodu żołądka pobranie wycinków z brzegu owrzodzenia i przeprowadzane jest kontrolne badanie po 6 tygodniach, nawet jeżeli pacjent nie odczuwa dolegliwości. Owrzodzenia dwunastnicy nie są nigdy spowodowane rakiem.

LECZENIE CHOROBY WRZODOWEJ TO:

- zaprzestanie palenia tytoniu!

- zakaz spożywania piwa i wina,
- odstawienie zażywania aspiryny i jej pochodnych oraz leków przeciwzapalnych
- w diecie unikanie pokarmów smażonych, kwaśnych, tłustych i wód gazowanych oraz ostrych przypraw,
- leczenie farmakologiczne – zawsze według zlecenia lekarza,
- a/ leki zobojętniające – wszystkie mleczka, tabletki do ssania,
- b/ leki gojące wrzód – blokery H_2 receptorów / Ranigast, Cymetydyna, Famogast, Raniberl, Ulfamid/, inhibitory pompy protonowej / Losec, Exter, Prazol, Controloc/,
- c/ leki chroniące błonę śluzową – De-Nol, Ancrusal, Venter, Ventrisol,
- d/ antybiotyki / przy stwierdzonej obecności *Helicobacter pylori* / - Klacid, Augmentin, Amoxiclav, Tinidazol, Fromilid,

- leczenie operacyjne:

A. OPERACJE PLANOWE GDY:

- zwężenie odźwiernika/ wyniszczenie, chłustające wymioty, stały ból w nadbrzuszu,
- częste nawroty pomimo stosowanego leczenia podtrzymującego,
- brak zagojenia wrzodu mimo stosowanego prawidłowego leczenia przez 6 tygodni.

B. OPERACJE Z PRZYCZYN NAGŁYCH, GDY:

- niezatrzymujące się krwawienie / krwawe lub fusowate wymioty, smoliste stolce, nagłe omdlenie, wstrząs, splątanie u osób starszych/,
- perforacja wrzodu do jamy otrzewnej nagły silny ból w nadbrzuszu niepozwalający na chodzenie, kaszel czy głębokie oddychanie/.

P.s. Pytania dotyczące poruszanych dotychczas problemów lub propozycje następnych tematów proszę kierować do redakcji. Jednocześnie dziękuję za rzeczową i krytyczną ocenę porad prezentowanych do tej pory.

Nowi czytelnicy

12 października 1999 r. w Przedborzu odbyła się uroczysta lekcja biblioteczna dla dzieci z klas pierwszych. Zakończyła ją „Pasowanie na Czytelnika”. W trakcie zajęć dzieci wspólnie rozwiązywały krzyżówkę, brały udział w zabawach z komputerem. Największym powodzeniem cieszyły się programy Smurfowe Przedszkole - Cyferki i Literki, Kształty i Kolory.

Pod koniec spotkania grupa 26 uczniów otrzymała na pamiątkę Aktu Pasowania barwne dyplomy przygotowane przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej, oraz długopisy, krzyżówki i zakładki do książek - wykonane przez Samorząd Uczniowski.



Danuta Rolek, Urszula Marek i Krystyna Saj z gromadką młodych czytelników

Na zakończenie uroczystości panie bibliotekarki otrzymały od dzieci i ich wychowawcy pani Urszuli Marek, oryginalny prezent w postaci tarczy, upamiętniający wspólne spotkanie.

DANUTA ROLEK
KRYSZYNA SAJ

cd. ze str. 8

Rady Ministrów, Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci oraz stypendystą Funduszu Pomocy Młodym Talentom Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich, utworzonym przy Fundacji Jolanty Kwaśniewskiej POROZUMIENIE BEZ BARIER.

Wybitne osiągnięcia w nauce oraz wytrwałość w dążeniu do samorealizacji Pawła Mazura są przykładem, że to co wydaje się nie do zdobycia jest możliwe.

ANNA CZACHOR

W ŚWIECIE KULTURY ...

Za opiekę nad zabytkami

W Jasionce k. Rzeszowa 16 października br. w świeżo odrestaurowanym pięknym dworku zamienionym na hotel „Ostoya” miała miejsce uroczystość odznaczenia kilkudziesięciu osób złotymi odznakami „Za opiekę nad zabytkami”. Wyróżnienia na wniosek Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Podkarpackiej Służby Ochrony Zabytków przyznał Minister Kultury i Sztuki. Wśród nagrodzonych z całego województwa podkarpackiego znalazło się czterech pracowników Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Są to kustosz **Wojciech Dragan**, dyrektor Muzeum **Mirosław Górski**, starszy mistrz **Jan Kiwak** i starszy renowator **Benedykt Popek**. Wojciech Dragan odznakę otrzymał za ochronę zabytków sztuki ludowej z terenu działania muzeum. Mirosław Górski czyni starania, aby Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej funkcjonowało prawidłowo. Jan Kiwak w swoim życiu przeniósł i zamontował na skansenie wiele obiektów tradycyjnego budownictwa drewnianego. Pracował w dużej grupie remontowo-konserwatorskiej. Złota odznaka dla Benedykta Popka jest dowodem uznania dla jego pracy konserwatorskiej w skansenie. Dbą tam o właściwy stan zachowania



Nasz redakcyjny kolega Benedykt Popek odbiera z rąk wicewojewody Marka Kuchcińskiego złotą odznakę „Za opiekę nad zabytkami”, przyznaną przez Ministra Kultury i Sztuki. Fot. Janusz Witowicz

wania muzealiów, szczególnie starych mebli, rzeźb i rzemiosła artystycznego.

Wszystkim odznaczonym gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów zawodowych.

ANTONI STĄPOR

Nagrody Marszałka...

Na zamku w Przemyślu 26 października 1999 r. nasz redakcyjny kolega **Józef Sudoł** oraz **Aleksandra Niezgodą** zostali uhonorowani Nagrodą Zarządu Województwa Podkarpackiego. Oboje nagrodzeni są od wielu lat gorliwymi popularyzatorami i animatorami kultury, literatury i sztuki.

W liście do Józefa Sudoła Marszałek województwa napisał: „Na szczególne uznanie zasługuje Pana działalność jako regionalisty, publicysty, autora wielu cennych publikacji w prasie regionalnej, a także autora pu-

blikacji książkowych zawierających zarys historii kościoła w Śpiach...” O naszym koleżance redakcyjnym napisał Józef Kawalek z Rzeszowa - „Józef Sudoł należy do ludzi, którzy przerastają samych siebie... Zahartowany w trudach chłopskiej egzystencji i włączony w krwioobieg chłopskiej kultury całe życie poświęcił utrwalaniu folkloru i humanistycznej edukacji młodzieży, tworząc kulturowe ogniska i aktywizując najbliższe sąsiedztwo, włączając się w różne formy działalności kulturalnej. Nauczyciel, publicy-

sta, działacz społeczny i kontemplator, zamknięty w sobie myśliciel i ekspansywny esenista”....

Aleksandra Niezgodą dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, pedagog w Szkole Muzycznej I Stopnia w Kolbuszowej, otrzymała od Marszałka podobny list. W nim słowa następującej treści: „Pani pełna poświęcenia praca na rzecz upowszechniania kultury wśród młodzieży poprzez rozbudzenie zainteresowań w zakresie muzyki, zasługuje na uznanie...”

Nagrodzonym serdecznie gratulujemy życząc dalszych sukcesów.

REDAKCJA

„Wiatraki '99”

Do 4 października br. można było w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej oglądać prace plastyczne powstałe podczas IV Wojewódzkiego Pleneru Sztuki Plastycznej Dzieci - „Wiatraki '99”.

Podczas tego pleneru, który odbył się w dn. 12 czerwca 1999 r. dzieci różnymi technikami plastycznymi (najczęściej rysunek i malunek) interpretowały zabytkowe budynki Kolbuszowej, np. kościół pw. Wszystkich Świętych, kaplicę cmentarną i studzienkę na rynku. Ona cieszyła się największą popularnością wśród młodych artystów.

Laureatami pleneru zostali: pierwszą nagrodę otrzymała **Elżbieta Wiącek** z Raniżowa, II nagrodę otrzymali **Mirek Sikora** z Mazurów i **Krzysztof Wojciechowski** z Przyłęki, III nagrodę otrzymali **Alina Kaczor** z Mazurów, **Agnieszka Rak** z Przybyszówki i **Janusz Augustyn** z Płazówki. Nagrodę specjalną dla

najmłodszego uczestnika pleneru otrzymała

Katarzyna Fus z Kolbuszowej. Natomiast wyróżnienia przyznano: **Annie Bieleń** z Przedborza, **Natalii Gizie** z Lipnicy, **Ewelinie Kiwak** z Płazówki, **Patrycji Braszkiewicz** z Przybyszówki oraz **Krzysztofowi Fus** z Kolbuszowej. Na wystawie swoje prace pokazał również: **Agnieszka Gniewek** z Kupna, **Karolina**

Kasica z Raniżowa, **Lidia Kuna** z Przedborza, **Anna Mroccka** z Lipnicy, **Anna Plis** z Kupna, **Elżbieta Wiącek** z Raniżowa.

Uczestnicy pleneru z niecierpliwością czekają na „Wiatraki 2000”.

JÓZEF



Wystawione prace.

W barwach jesieni

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej, w oddziale dla dzieci zorganizowano konkurs plastyczny „Barwy i dary jesieni”.

Dzieci podczas pracy zastosowały różne techniki plastyczne i wykazały dużą wrażliwość na piękno jesieni. Dlatego komisja konkursowa miała problem z wyłonieniem zwycięzców konkursu. W kategorii uczestników do lat 12 pierwsze miejsce zajęła Marcelina Siwiec (9 lat) za narysowanie pejzażu z górami. Specjalne wyróżnienie otrzymał najmłodszy uczestnik konkursu Adam Fryc (8,5 lat). Na Jego rysunku widoczny jest wielki kosz z owocami i warzywami. Wśród dzieci starszych pierwszą nagrodę ex aequo otrzymały: Alina Czachor (13 lat) i Dorota Frącz (12 lat). Alina w swojej pracy zastosowała unikalną technikę. Kartkę papieru pokolorowała kredkami woskowymi, na to nałożyła warstwę czarnej farby. Po wyschnięciu zaczęła kartkę drapać i skrobać. Powstało duże kolorowe drzewo. W przeciwieństwie do swojej koleżanki Dorota Frącz zastosowała naturalne środki. Na opakowaniu po bombonierce nakleiła kasztany, żołądźce, jarzębinę i inne owoce jesieni. Drugą nagrodę otrzymał dwunastoletni Maciej Sitko. Maciej niczym najlepsi



Uczestnicy konkursu.

kubiści namalował obrazek pozostawiający widzowi duże możliwości interpretacyjne.

Dzieci wraz z organizatorami z biblioteki niecierpliwie czekają na konkurs zimowy.

JÓZEF

Stawię Cię Ziemi Ojczyzna pieśnią i piosenką

Pod takim hasłem 24 października 1999 r. w Majdanie Królewskim odbył się Powiatowy Przegląd Pieśni Patriotycznej. Organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury, a sponsorami nagród Starostwo Powiatowe i Wójt Gminy Majdan Królewski.

Celem przeglądu była prezentacja dorobku artystycznego solistów i zespołów, popularyzacja śpiewania piosenek i kształtowanie uczuć patriotycznych. Uczestnicy (solisci lub zespoły do 5 osób) występowali w trzech kategoriach wiekowych: I kategoria 9 - 12 lat, II kategoria 13 - 15 lat, III kategoria 16 - 19 lat. Zadaniem każdego uczestnika było zaprezentowanie dwóch utworów patriotycznych z dowolnym akompaniamentem.

Do rywalizacji łącznie zgłosiło się 84 młodych wykonawców. Poziom był bardzo zróżnicowany i jury w składzie: Ewa Jaworska Pawełek - przewodnicząca, Marcin Pliś i Ryszard Trawiński - członkowie, miało trudne zadanie by wyłonić najlepszych wykonawców w poszczególnych kategoriach wiekowych. Oceniano walory głosowe, muzykal-

ność, poczucie rytmu i oryginalną interpretację znanych utworów. Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

I kategoria: Soliści: I miejsce Marcin Sudół ze Szkoły Podstawowej w Brzostowej Górze za piosenki „Bywaj dziewczę zdrowe” i „Po ten kwiat czerwony”. Zespoły: I miejsce - zespół wokalny z Ostrów Tuszowskich za „Modlitwę harcerską” i „Pierwszą kadrową”, II miejsce - dwie równorzędne nagrody dla zespołu „Słowicze głosiki” z Majdanu Królewskiego i zespołu wokalnego z klasy V z Komorowa, III miejsce: zespół wokalny „Lećące łabędzie” z Majdanu Królewskiego.

II kategoria: Soliści: I miejsce - Anna Kopera z I kl. Gimnazjum w Majdanie Królewskim, II miejsca nie przyznano, III miejsce - Ewa Maciąg z I kl. Gimnazjum w Majdanie Królewskim. Zespoły: I miejsca nie przyznano, II miejsce Duet Wokalny „Kasia i Ania” z I kl. Gimnazjum w Majdanie Królewskim, III miejsce „Snajperki” ze Szkoły Podstawowej w Hucie Komorowskiej, wyróżnienie - zespół wokalny z Ostrów Tuszowskich.

III kategoria: Tu wystąpił tylko jeden zespół i jedna solistka. Przyznano III miejsce zespołowi „Ziemi Kolbuszowskiej” przy LO w Kolbuszowej. Przyznano również nagrodę specjalną dla uczestnicy I kl. Szkoły Podstawowej w Hucie Komorowskiej, która ze względu na wiek nie mieściła się w żadnej kategorii. Wszyscy uczestnicy przeglądu mieli zapewniony posiłek oraz otrzymali dyplomy i słodycze. Za I miejsce we wszystkich kategoriach wykonawcy otrzymali walkmany, za II zestawy książek a za III zestawy kaset. Nie byłoby to możliwe, gdyby Starostwo Powiatowe nie przeznaczyło na nagrody 500,00 zł. Dodatkową nagrodą - niespodzianką dla wszystkich wykonawców jest jednodniowa wycieczka do Lublina i bilety do Filharmonii na Koncert Mikołajkowy 3 grudnia, którą ufundował Wójt Gminy Majdan Królewski Tadeusz Cebula.

To jest właśnie to „inwestowanie w kulturę”, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze. Mijmy nadzieję, że z roku na rok wzrastać będzie ranga przeglądu, jego poziom i liczba wykonawców, bo przecież wciąż aktualne są słowa Stanisława Staszica: „Takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie”.

ELŻBIETA KWAŚNIK

„Lipnica - wieś królewska...”

Podczas ostatniego XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu, który odbył się 16. IX. 1999 r. Wojciech Mroczka został wyróżniony za swoją pracę monograficzną pt. „Lipnica - wieś królewska, lasowiacka, moja ziemia rodzinna”. Nagrodę przyznało Polskie Towarzystwo Historyczne i Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury.

Nagrodzoną książkę wydała w październiku 1997 r. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Kolbuszowej w ramach swojej serii wydawniczej pn. „Varia Kolbuszowskie”. We wstępie książki autor napisał: „Pracę tę dedykuję wszystkim Lipniczanom, tym, którzy związali swe losy na stałe z rodzinną wsią, jak również tym, którzy mieszkają gdzieś daleko w kraju

graficznie - przyrodniczo”, „Początki procesów osadniczych i nazwy geograficzne na terenie Lipnicy i okolic”, „Zarys stosunków gospodarczych i społecznych w Lipnicy od XVI do końca XVIII wieku”, „Społeczność i rodzina w Lipnicy w latach 1802 - 1866 w świetle metryk parafialnych”, „Gmina samorządowa w Lip-



cd. na str. 14

2 KRONIKI POLICYJNEJ...**POZNAJ SWEGO DZIELNICOWEGO
- gminy Cmolas i Majdan Król.**

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczoną w poprzednim numerze miesięcznika „Ziemia Kolbuszowska” pragniemy zaprezentować - mieszkańcom powiatu kolbuszowskiego policjantów - dzielnicowych, z którymi w razie potrzeby mogą się kontaktować.

Komisariat Policji w Majdanie Królewskim swym zasięgiem obejmuje gminę Majdan Królewski. Najczęściej popełnianymi przestępstwami na tym terenie są: kradzieże z włamaniem, kradzieże drzewa i kłusownictwo, uszkodzenia mienia, pobicia oraz wypadki drogowe. Obszar gminy podzielony jest na 3 rejony służbowe.

Rejon nr 1

obejmuje Majdan Królewski i Brzostową Górę. W chwili obecnej rejon ten jest bez dzielnicowego.

Rejon nr 2

obejmuje miejscowości: Krzątka, Rusinów Stary, Wola Rusinowska. Dzielnicowym w tym rejonie jest



st. sierż. Janusz Bąk.

Rejon nr 3

obejmuje miejscowości: Komorów i Huta Komorowska. Dzielnicowym w tym rejonie jest sierż. Aleksander Mokrzycki.

Z dzielnicowymi można się kontaktować w budynku Komisariatu Policji w Majdanie Królewskim - Plac Rynek 1 lub pod nr tel. (0 - 15) 84 - 71 - 097.

Nadzór nad pracą dzielnicowych sprawuje Komendant Komisariatu Policji w Majdanie



sierż. Aleksander Mokrzycki.

Królewskim mł. asp. Zbigniew Twardowski.



mł. asp. Zbigniew Twardowski.

Komisariat Policji w Cmolasie obejmuje swym działaniem całą gminę Cmolas.

Na tym terenie najczęściej odnotowuje się następujące przestępstwa: kradzieże drzewa, kradzieże z włamaniem, znęcanie się nad rodziną, wypadki drogowe. Obszar gminy Cmolas podzielony jest na 3 rejony służbowe.

Rejon nr 1

obejmuje miejscowość Cmolas. W chwili obecnej rejon pozostaje bez dzielnicowego.

Rejon nr 2

obejmuje miejscowości: Hadykówka, Poręby Dymarskie, Jagodnik. Dzielnicowym w tym rejonie jest mł. asp. Janusz Błat.



mł. asp. Janusz Błat.

Rejon nr 3

obejmuje miejscowości: Trzęsówka, Ostrowy Tuszowskie, Ostrowy Baranowskie, Toporów. Dzielnicowym w tym rejonie jest st. sierż. Marek Mazur.



Z dzielnicowymi można się kontaktować telefonicznie pod nr (0 - 17) 28 - 37 - 707 lub bezpośrednio w Komisariacie Policji w Cmolasie. Nadzór nad pracą dzielnicowych sprawuje Komendant Komisariatu Policji w Cmolasie



asp. szt. Jerzy Micał.

KOM. EWA SĘCZKOWSKA

**„Zakupy”
na raty**

W dniu 15 października 1999 r. dwie mieszkanki Rzeszowa zakupiły w jednym z kolbuszowskich sklepów AGD w systemie ratalnym kuchenkę mikrofalową oraz wieżę stereofoniczną, korzystając z formy zakupów ratalnych. Zgodnie z wymogami przedstawiły zaświadczenia o zarobkach, a w dowodach osobistych miały poświadczenia o zatrudnieniu. Zamówiły jeszcze u właściciela sklepu magnetowid, po który miały zgłosić się za tydzień.

Przezorny właściciel sklepu sprawdził, że firma w której miały być zatrudnione obydwie klientki nie istnieje. Gdy w umówionym terminie zgłosiły się po odbiór magnetowidu powiadomiły Policję. Prowadzone przez policjantów z KPP w Kolbuszowej czynności wykazały, że zaświadczenia o zarobkach i wpisy w dowodach osobistych zostały sfałszowane. Kobietom przedstawiono zarzut o czynny z art. 286 § 1 kk. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

**„Monopolowy”
w taksówce**

W dniu 4 listopada 1999 r. policjanci sekcji ruchu drogowego KPP w Kolbuszowej zatrzymali do kontroli „Poloneza” - TAXI.

Podczas rutynowych czynności ujawnili, że w samochodzie przewożona jest znaczna ilość alkoholu bez polskich znaków akcyzy.

Zatrzymano 160 litrów spirytusu, 37 litrów wódki oraz 1770 paczek papierosów, które przemycił przez granice pasażer taksówki - obywatel Ukrainy.

Mężczyźnie przedstawiono zarzut o przestępstwo z art. 65 § 1 Kodeksu Karnego Skarbowego. Czyn ten jest zagrożony karą pozbawienia wolności do 2 lat oraz karą grzywny.

KOM. EWA SĘCZKOWSKA

cd. ze str. 13

nicy w okresie autonomii galicyjskiej”, „Rozwój wsi w latach 1918 - 1996”, „Zarys dziejów Kościoła i Oświaty w Lipnicy”.

Cieszymy się bardzo, że książka naszego Kolegi wśród tak dużej konkurencji (na konkurs zostało zgłoszonych ponad 400 książek) otrzymał najwyższe wyróżnienie. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów zawodowych i osobistych.

AS

Z KRONIKI STRAŻACKIEJ...

Akcja w Porębach Wolskich



W dniu 17 października 1999r w miejscowości Poręby Wolskie odbyły się ćwiczenia zgrywające jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu kolbuszowskiego włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z jednostkami Państwowej Straży Pożarnej. W ćwiczeniach udział wzięły jednostki OSP z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, jednostki OSP z gminy Raniżów oraz JRG PSP w Kolbuszowej.

Głównym celem wspólnych ćwiczeń było doskonalenie współdziałania pomiędzy jednostkami podczas prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych przy pożarach dużych i bardzo dużych oraz dostarczanie wody na duże odległości.

Założeniem ćwiczenia było powstanie pożaru budynku gospodarczego w Leśnictwie

Poręby Wolskie a następnie w wyniku niesprzyjających warunków atmosferycznych (kierunku wiatru) przerzucenie się ognia na las.

Po otrzymaniu zgłoszenia o pożarze Powiatowe Stanowisko Kierowania zadysponowało do akcji OSP Raniżów i OSP Posuchy. Dowódca OSP Raniżów po przybyciu na miejsce akcji, widząc rozmiary pożaru prosi PSK o dodatkowe siły i środki. Dyżurny PSK do akcji dysponuje JRG Kolbuszowa, OSP Siedlanka, OSP Nowa Wieś, OSP Mazury. Na miejsce akcji udaje się również Z-ca Dowódcy JRG PSP Kolbuszowa asp. Wiesław Rymanowski, który po przybyciu na miejsce akcji i przeprowadzeniu rozpoznania powiadamia PSK o sytuacji i prosi o dysponowanie dalszych sił i środków. Dyżurny PSK dysponuje: OSP Wola Raniżowska, OSP Dzikowiec, OSP Niwiska ponadto

OSP Majdan Królewski, OSP Huta Komorowska oraz pozostałe jednostki OSP z terenu gminy Raniżów. D-ca akcji ratowniczo-gaśniczej po przybyciu jednostek OSP Stanisławskie, Korczowiska i Raniżów oraz OSP Poręby Wolskie wydaje polecenie utworzenia punktu czerpania wody przy moście na rzece Zyzoga z zadaniem uzupełniania wody jednostkom, których zadaniem było dowożenie wody na miejsce pożaru.

Kierownikiem ćwiczeń był Z-ca Komendanta Powiatowego PSP w Kolbuszowej mł. kpt. inż. Marek Babuła.

Po ugaszeniu symulowanego pożaru i wykonaniu zadań przez poszczególne jednostki D-ca akcji wydaje polecenie zwinięcia sprzętu.

Obserwatorami ćwiczeń byli: kpt. inż. Ireneusz Szpyrka - przedstawiciel Komendanta Wojewódzkiego PSP w Rzeszowie, st. kpt. mgr Józef Halat - Komendant Powiatowy PSP w Kolbuszowej, inż. Kazimierz Kret - Dyrektor Wydziału Organizacyjnego Starostwa, podinsp. mgr Witold Bator - Komendant Powiatowy Policji, mgr Stanisław Kosiorowski - Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Kolbuszowej, Pan Robert Trentowicz - inspektor Ochrony Ludności Starostwa, Pan Henryk Bajek - Wójt Gminy Raniżów, dh Adam Woś - Prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Raniżowie, Pan Jerzy Krudysz - Leśniczy Leśnictwa Poręby Wolskie.

Ostatnim akcentem przeprowadzonych ćwiczeń była ocena akcji, przez przedstawiciela Komendanta Wojewódzkiego kpt. inż. Ireneusza Szpyrkę oraz st. kpt. mgr Józefa Halata Komendanta Powiatowego PSP, którzy bardzo wysoko ocenili poziom wyszkolenia członków OSP, utrzymanie i sprawność sprzętu będącego na wyposażeniu jednostek oraz fakt osiągnięcia zamierzonego celu taktycznego.

Organizatorami ćwiczeń byli: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, Zarząd Gminny Zw. OSP RP w Raniżowie oraz Zarząd Powiatowy Zw. OSP RP.

ASPSZTAB. KRZYSZTOF GUT

Ochotnicze Straże Pożarne gminy Kolbuszowa

Na terenie gminy Kolbuszowa działa 7 Ochotniczych Straży Pożarnych, w tym 15 to OSP terenowe i 2 zakładowe - w Kolbuszowskiej Fabryce Mebli i przy Muzeum Kultury Ludowej.

Najstarszą Ochotniczą Strażą Pożarną na tym terenie jest OSP Kolbuszowa, powołana w roku 1872. OSP Widelka, Werynia, Kolbuszowa Górna i Kupno powstały w okresie międzywojennym, wszystkie pozostałe powołano do życia po drugiej wojnie światowej. Terenowe Ochotnicze Straże Pożarne zrzeszają 575 członków, w tym 463 to członkowie czynni, 3-wspierający, 59 - honorowi, oraz 50 - członkowie młodzieżowych drużyn pożarniczych dziewczęcych i chłopców. Za wyjątkiem Ochotniczych Straży Pożarnych Bukowiec, Kłapówka, Świerczów, które mają tylko blaszane garaże, wszystkie pozostałe posiadają strażnice.

Kolbuszowskie OSP posiadają na stanie 16 samochodów, w tym 6 to beczkowozы na podwoziu „Star” różnego typu, pozostałe to „Żuki” lub „Nysy”. Nie ma samochodów nowych. Posiadane mają po kilkanaście lat, dwadzieścia kilka, a nawet ponad 30 lat, jednak dzięki remontom i dbałości kierowców są wszystkie sprawne i gotowe do akcji. Za wyjątkiem OSP Kolbuszowa na bazie której powstała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, wszystkie pozostałe 14 OSP poza samochodami posiadają motopompy M - 800, węże tłoczne, helmy bojowe i

odzież ochronną, a także uzbrojenie osobiste. Zarówno odzież, jak też pozostałe składniki mienia wykazują skutki działania czasu i zużycia w czasie ćwiczeń, manewrów, zawodów i akcji gaśniczych.

Na terenie kolbuszowskiego powiatu osiem jednostek OSP zostało włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Z naszej gminy do KSRG włączono OSP Nową Wieś. KSRG stanowi integralną część bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i został zorganizowany w celu zapewnienia bezpieczeństwa, a w szczególności ochrony życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a skupia jednostki ochrony przeciwpożarowej i inne służby. Zadania KSRG ustala Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej.

Ochotnicze Straże Pożarne w Domatkowie, Nowej Wsi i Przedborzu posiadają selektywne alarmowanie. Polega to na tym, że w razie potrzeby ze stanowiska dyżurnego w Komendzie Powiatowej w Kolbuszowej zostaje drogą radiową wysłany sygnał który uruchamia syrenę alarmową w którejkolwiek z tych trzech jednostek wg. wyboru. Ochotnicze Straże Pożarne w Domatkowie, Nowej Wsi, Przedborzu i Zarebkach mają ogrzewane garaże, co pozwala również w okresie zimowym na wyjazd do akcji z wodą w beczkowozie. Garaże ogrzewane posiada także OSP Kolb. Górna.

W ubiegłym roku nasi strażacy wykonali pra-

ce społeczne wartości 10. 345 zł. Wartość tych czynów znacznie by wzrosła gdyby doliczyć ekwiwalent za czas stracony w czasie akcji ratowniczo-gaśniczych i szkoleniowych. Tu pragnę wyjaśnić, że strażakom ochotnikom ustawowo należy się wypłacać należność za udział w akcjach i szkoleniach. Wypłat dokonują urzędy gminne z kwot ustalonych na utrzymanie Ochotniczych Straży Pożarnych. Kilka lat temu nasi strażacy ochotnicy na posiedzeniu Zarządu Gminnego ZOSP RP podjęli uchwałę o rezygnacji z przysługujących za udział w akcjach kwot, by tym sposobem zwiększyć możliwość zakupienia uzbrojenia i wyposażenia osobistego, bo w ramach kwot ustalonych przez samorząd gminy ledwo można związać koniec z końcem.

W roku bieżącym do końca lipca nasze OSP brały udział w 40 akcjach jak jest podane niżej: OSP Domatków - 4 wyjazdy, Kłapówka - 3, Kolbuszowa Dolna - 2, Kolbuszowa Górna - 5, Kupno - 1, Nowa Wieś GBA - 9, Nowa Wieś GBAM - 6, Poręby Kupieńskie -1, Przedbórz - 2, Werynia -4, Widelka - 2, Zarebki - 1.

Nasze OSP brały udział w akcjach gaśniczych płonących zabudowań, palących się traw, a także wypompowywały wodę w przypadku gwałtownych opadów z zalanych piwnic na terenie Kolbuszowej. Były też wyjazdy do akcji poza terenem gminy.

Strażakom ochotnikom z Komendą Powiatową PSP w Kolbuszowej współpraca układa się bardzo dobrze, bo wspólnym celem tak PSP jak i OSP jest niesienie pomocy ludziom, którzy znaleźli się w nieszczęściu. Dlatego spotykamy się nie tylko w czasie różnego rodzaju akcji ratunkowych, ale strażacy

cd. na str. 17

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA...

Madonna z Puszczy

Ostrowy Tuszowskie usytuowane są z dala od głównej drogi, pośród lasów dawnej Puszczy Sandomierskiej, przy tzw. „Trakcie Królewskim”.



Kościół w Ostrowach Tuszowskich

Wieś założył król Zygmunt August prawdopodobnie w 1566 r. Od dawnych czasów istniał dworek myśliwski, w którym mieszkał podkomorzy. Dworek ten stał w pobliżu kościoła i do dzisiaj na tzw. Kolonii są wykopywane gruzy i starodawne kafle. W archiwum parafialnym zachowany jest także dekret króla Jana Sobieskiego z r. 1689 zatwierdzający starodawne dekryty i przywileje soltystwa w Ostrowach. Nie jest dokładnie znana data erekcji parafii ani data postawienia pierwszego kościoła. Z dokumentów można jednak wnioskować, że parafia powstała w latach panowania króla Zygmunta Augusta, który uposażył ją dwoma łanami pola, ale podobno kościoła nie budował. Według starannie przekazywanych podań parafian, w Ostrowach istniał kościół wotywny, który został rozebrany w 1902 r. Wcześniej w tym miejscu rosły modrzewie, bo był to skraj puszczy. Ludzie mówią, że rycerz znużony polowaniem zasnął w pobliżu krzewin ostreżyny. We śnie objawiła mu się Matka Boska w wielkiej jasności nad kępą ostreżyny i powiedziała: „Przyszedł tu z Włoch i tu mi postawisz kościół”. Rycerz nie szczędził pieniędzy na ten cel i mimo piętrzących się przeszkód, wybudował modrzewiowy kościół, który istniał do 1902 roku. Z pozostałego materiału po rozebraniu tego kościoła, wybudowano plebanię istniejącą do dzisiaj.

ŚNIEŻNA MADONNA

Od początku kościół był pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Prawdopodobnie początkowo w głównym ołtarzu umieszczony był inny obraz Matki Bożej lub Męka Pańska. Prawdopodobnie podczas konsekracji kościoła / 1630-1640/ umieszczono tam, darowany przez króla, obraz Madonny Śnieżnej, przez miejscowych zwany „Madonną z Puszczy”. Obraz malowany jest na grubym płótnie, przedstawia Matkę Bożą trzymającą Dzieciątko na lewej ręce. Powszechna jest opinia, że jest to kopia obrazu Orarzu z Bazyliki MB Większej w Rzymie. Nie jest

to jednak wierna kopia Madonny Śnieżnej, gdyż oblicze MB ma rysy polskie. Podczas odnawiania obrazu w 1956 r. odkryto wypisaną czarnym tuszem datę „1630”, zapisaną na książce trzymanej przez Dzieciątko. Od początku obraz zasłynął łaskami, a dowodzą tego liczne wota z XVII i XVIII wieku. Niestety, do dzisiaj zachowały się tylko wierne opisy tych wotów, gdyż oryginały zostały 16 maja 1794 r. komisyjnie oszacowane i skonfiskowane przez władze austriackie.

Od tego czasu duszpaństwo sprawowali kapłani obcy, przysyłani przez rząd austriacki. Był to czas osłabienia kultu Matki Boskiej w Ostrowach, a obraz, nie odnawiany długo, mocno się przyniszczył. Pod koniec ubiegłego stulecia (1882 r.), kiedy proboszczem był ks. Jan Wciślak, mieszkająca obok kościoła żebraczka, Marianna Kusik, postanowiła za użebране pieniądze kupić nowy obraz do świątyni, bo ten był już mocno przyczerniały od dymu świec. Stary obraz wyniesiono na strych, a w ołtarzu umieszczono nowy wizerunek Matki Boskiej Różańcowej. Podobno już w trakcie wymieniania obrazu były jakieś niezwykłe trudności z wyciągnięciem go ze starych ram. Od tej pory zaczęły się dziać różne, dziwne rzeczy.

Po trzech dniach zmarł kościelny, który wyjmował stary obraz. Po dwóch miesiącach zmarł w ogromnych boleściach proboszcz parafii, a następnie parafianie zaczęli mrzeć na różne choroby. Ludzie odczytali to jako znak, aby z powrotem umieścić stary obraz w głównym ołtarzu.

Po wybudowaniu nowej, neogotyckiej, świątyni w 1902 r. obraz został przniesiony do głównego ołtarza w specjalnie dla niego przygotowane miejsce. Umieszczono go we wgłębieniu złożonym z gotycką ramą- stosownie do stylu kościoła. Przed tym obrazem znajduje się zasuwany nowy obraz, malowany na płótnie, przedstawiający Wniebowzięcie, a zakupiony w Krakowie na początku wieku. Dawniej „stary” obraz odsłaniany był tylko na większe uroczystości, teraz prawie stale jest odsłonięty. W 1956 r. był gruntownie odnowiony i zabezpieczony. „Madonna z Puszczy” cieszy się wielką czcią całej okolicy, a stale składane wota świadczą o licznych łaskach tu doznawanych. W ostatnich latach wzrasta liczba pątników przybywających do Ostrow Tuszowskich.

W tym roku, podczas pobytu Ojca Świętego w Sandomierzu, władze powiatu kolbuszowskiego składały w darze kopię obrazu „Madonny z Puszczy”.

Trzeba nadmienić, że o „Madonnie z Puszczy” wspomina w wierszu „Polska Litania” ks. Jan Twardowski.

[...]

Ostrow Tuszowskich
Tarnowa bliska
pachnąca świerkami
cała w wiewiórkach
módl się za nami

[...]

/ks. Jan Twardowski, Polska Litania/

ALINA ZIĘTEK- SALWIK



Ołtarz główny kościoła. W centralnym miejscu cudowny obraz „Madonny z Puszczy”

Schola z Kolbuszowej w Zabrzeży



Schola podczas występu.

W dniu 10 października br. w kościele parafialnym w Zabrzeży miały miejsce uroczystości dziękczynne za beatyfikację siostry Celestyny Faron i 107 męczenników, którzy zostali wyniesieni na ołtarze podczas ostatniej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny. W trakcie celebracji schola młodzieżowa i grupa recytatorska z parafii pw. Wszystkich Świętych z Kolbuszowej przedstawiła program słowno - muzyczny na cześć Błogosławionej Męczennicy. Montaż poetycki pt. „O tej, która stała się ofiarą całopalną dla Niepokalanej

wionej Męczennicy. Montaż poetycki pt. „O tej, która stała się ofiarą całopalną dla Niepokalanej

go Baranka” przygotowała s. Marta Niemiec z kolbuszowskiej wspólnoty Sióstr Służebniczek. Warstwę muzyczną przedstawienia przygotowała Justyna Fedus. Opiekę nad całością pełnił ks. Janusz Kurasz. Część recytatorską przedstawili: Agnieszka Bełza, Magdalena Darlak, Elżbieta Grabiec, Olga Mikołajczyk, Agnieszka Ragan, Agnieszka i Katarzyna Starzec, Dominika Zawisza, Mariusz Konefał i Antoni Stąpor.

JÓZEF

W POLU I ZAGRODZIE ...

PUNKT KONTROLI OPRYSKIWACZY - JUŻ JEST

Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w ustawie o ochronie roślin uprawnych, nałożył obowiązek przeprowadzania badań sprzętu do stosowania środków ochrony roślin.

Istotne jest, aby środki ochrony roślin były stosowane przy użyciu sprzętu sprawnego technicznie. Dzięki temu nie tylko możliwe będzie skuteczne zwalczanie organizmów szkodliwych, ale również, co niezwykle ważne, nie powodowanie szkodliwego wpływu na zdrowie ludzi i zwierząt oraz środowisko.

Takie bezpieczne stosowanie środków ochrony roślin można zapewnić poprzez użycie sprawnego sprzętu, szkolenie osób stosujących środki ochrony roślin oraz kontrolę prawidłowości ich stosowania. Odpowiednie stosowanie tych środków wpłynie korzystnie na ochronę środowiska przez efektywniejsze ich wykorzystanie, a także zmniejszy zagrożenie dla operatora sprzętu.

W związku z tym, że na terenie całego kraju przybywa sprzętu, wykonującego zabiegi ochrony roślin, o większym standardzie, zmieniają się przyrządy i metody badań. Dlatego konieczne jest ujednoczenie metod badań i programu szkoleń na terenie całego kraju. Stworzony system powinien działać według najnow-

cd. ze str. 15

PSP pomagają nam w organizowaniu manewrów i zawodów pożarniczych, czy młodzieżowego turnieju wiedzy pożarniczej, a także przeprowadzają szkolenia naszych strażaków. Zbędny, a sprawny sprzęt pożarniczy przekazują strażakom - ochotnikom bezpłatnie. W ten sposób, w latach ubiegłych przekazano ochotniczemu strażom pożarnym szereg zapasowych części samochodowych, węży strażackich i osobistego wyposażenia.

STANISŁAW KOSIOROWSKI
PREZES ZARZĄDU POWIATOWEGO OSP

szych zasad obowiązujących w niektórych krajach Unii Europejskiej równocześnie spełniając oczekiwania przedsiębiorców produkcji rolniczej w Polsce.

Obecnie w Polsce szacuje się, że sprzętu polowego i sadowniczego jest ogółem 312 333 sztuk (wg. spisu Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin z kwietnia 1997r.). Z tego około 80% nie spełnia podstawowych wymogów użytkowania. Podobna sytuacja jest na terenie naszego województwa i powiatu.

Do badania stanu technicznego sprzętu upoważnione zostały odpowiednie jednostki organizacyjne. Na terenie powiatu kolbuszowskiego, dzięki staraniom lokalnych władz po-

wiatowych i terenowego Inspektoratu Ochrony Roślin w Kolbuszowej, utworzono - pierwszy w województwie podkarpackim - Punkt Kontroli Opryskiwaczy. Zespół Szkół Rolniczych w Weryni otrzymał upoważnienie, do przeprowadzania badań sprzętu polowego do stosowania środków ochrony roślin, od Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin.

Uroczyste otwarcie nowego punktu odbyło się 18 listopada 1999r. w ZSR w Weryni. Mimo złych warunków atmosferycznych na otwarcie przybyli: Teresa Stachowicz - Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin, Marian Hul - Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin, Rafał Sionek - Zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin, Zbigniew Lenart - Starosta Kolbuszowski, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Izby Rolniczych, Ośrodków Doradztwa Rolniczego, gmin wchodzących w skład powiatu kolbuszowskiego, rolnicy, nauczyciele i młodzież z ZSR w Weryni.

Gości powitał Szczepan Juszczyk - Kierownik Oddziału Terenowego Inspektoratu Ochrony Roślin w Kolbuszowej. Po czym goście honorowi, w swych krótkich przemówieniach, podziękowali tym dzięki którym możliwe było otwarcie tego Punktu, pokrótce wskazywali na ważną rolę tego typu inicjatyw oraz na fakt, że powstał on w budynku ZSR w Weryni będącym w gestii powiatu. Marian Hul wyraził zapewnienie, że tego typu jednostek powstanie więcej w województwie podkarpackim.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: Teresa Stachowicz, Marian Hul, Zbigniew Lenart, oraz na zaproszenie starosty przedstawił młodzież.

Zaproszeni goście mogli również zobaczyć na miejscu jak takie badania będą przeprowadzane w praktyce. Przeszkolony pracownik pokazał jak będzie wyglądał jeden z elementów prowadzonych odtąd badań (badanie rozpylaczy). Posiadaczowi sprzętu sprawnego technicznie wydaje się zaświadczenie potwierdzające jego sprawność techniczną. Sprzęt sprawny technicznie jednostka przeprowadzająca badanie oznacza znakiem kontrolnym. Pierwszy taki znak, z nowo utworzonej jednostki, otrzymał opryskiwacz biorący udział w pokazie. „Nalepili” go Teresa Stachowicz wraz z Mariannem Hulem zaś „potwierdzili jego ważność” pracownik przeprowadzający badanie i rolnik będący posiadaczem opryskiwacza.

Z kulturalnych rozmów wynika, że w partycypacji kosztów poniesionych przez rol-

cd. na str. 18



Uroczyste przecięcie wstęgi przez panią Teresę Stachowicz.



Podczas prezentacji.

cd. ze str. 17

rolników zobowiązały się uczestniczyć poszczególne gminy, oraz wykorzystana zostanie dotacja na badanie sprzętu do wykonywania zabiegów ochrony roślin. Dzięki temu rolnicy będą mogli szybciej skorzystać z nowego Punktu, tak by do 31 grudnia 2001 roku tego typu badania zostały przeprowadzone. Istnieje rów-

nież możliwość „wyjazdowych badań” aby rolnicy nie musieli pokonywać wielu zbytecznych kilometrów.

Wydaje się, że wszystkie podejmowane inicjatywy związane z rolnictwem mogą jedynie pomóc pracującym w powiecie rolnikom.

ANNA CZACHOR

Borówki

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Nasiennej w Rzeszowie informuje, iż istnieje możliwość zakupu borówki wysokiej odmiany Bluecrop i Herbert w każdej ilości. Zarówno materiał mączeczny jak i handlowy został wyprodukowany w Inspekcji Nasiennej z kultur tkankowych. Cena hurtowa wynosi 5 - 6 zł za 1 sztukę. Borówka wysoka o wysokości 35 cm umieszczona jest w cylindrach 2 litrowych.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wojewódzkim Inspektoracie Inspekcji Nasiennej w Rzeszowie, tel. 85 49 840, lub w Sadowniczo - Szkółkarskim Zakładzie Doświadczalnym w Albigowej, tel. 226 71 87.

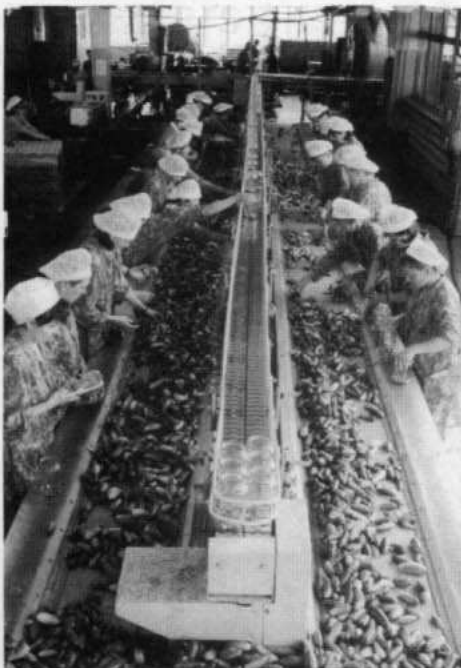
Truskawki

Na terenie województwa podkarpackiego jest do nabycia w ośmiu szkółkach prawie milion sadzonek truskawek w stopniu elity i oryginału m.in. w odmianach Segá, Sengana, Dukat, Kama, Kent, Vega. Cena sadzonki wynosi ok. 30 gr.

Mistrz Agroligi '99

Firma rodzinna państwa Orzech w ostatnim czasie odnosi duże sukcesy zarówno finansowe jak również prestiżowe.

Zakład Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego „Orzech” sp. z o. o. jest laureatem tegorocznej Regionalnej Podkarpackiej Edycji Konkursu Agroliga '99. To wyróżnienie promuje Zakład w dalszej rywalizacji ogólnopolskiej o tytuł Mistrza Krajowego Agroligi '99 w kategorii przedsiębiorstw. 06. 11. br. w telewizyjnym programie Agrolinia został wyemitowany film o



W hali produkcyjnej zakładu.

historii, obecnym funkcjonowaniu i planach na przyszłość firmy „Orzech” i „Orex”, która również należy do rodziny, a zajmuje się dystrybucją art. spożywczych.

Mistrzostwo Agroligi to nie jedyna nagroda w trzyletniej historii firmy. W 1996 r. została wyróżniona na „Targach nad Sanem”, w 1997 r. na „Targach InterRes w Rzeszowie” i na Międzynarodowych Targach Agropol, na Targach Piwa i Wina '97 w Rzeszowie. W 1998 r. Zakład otrzymał dyplom w III Edycji Ogólnopolskiego Konkursu Promocyjnego AgroPol-ska.

Zakład powstał na gruncie upadającej Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w Kolbuszowej. Teraz zakład oferuje produkty o wysokiej jakości smakowej i zdrowotnej. Swoje wyroby sprzedaje do Niemiec, Szwecji, Stanów Zjednoczonych i na Ukrainę. Współpracuje z kilkuset rolnikami. W porozumieniu z Wojewódzkim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Boguchwale i Podkarpacką Izbą Rolniczą organizuje szkolenia dla rolników, zachęcając ich do tworzenia grup producenckich. Firma otrzymała status Zakładu Pra-

cy Chronionej. Założyciel Spółki Stefan Orzech cieszy się z tego faktu. - Jesteśmy spostrzegani jako firma, która dba nie tylko o siebie, ale o całe rolnictwo i o pracownika. Zakład przywiązuje dużą rolę do współczesnych środków dystrybucji i promocji swoich wyrobów. Co prorokuje mu dalsze sukcesy.

AS



Wręczenie dyplomów Mistrza Agroligi '99.

Sukces Banku Spółdzielczego w Kolbuszowej

W mieście Kolbuszowej na przestrzeni kilku ostatnich lat otworzyło swoje lokale kilka banków. W dużym stopniu ułatwia to społeczeństwu miasta i okolic lokowanie pieniędzy i zatawianie kredytów. Najstarszym z nich jest Bank Spółdzielczy, który liczy ponad stu/letnią tradycję. Jego korzenie sięgają końca XIX wieku, kiedy na naszym terenie upowszechniły się słynne wówczas Kasy Stępczyka.

W br. tenże Bank Spółdzielczy w Kolbuszowej zanotował duży sukces. W dniu 26 sierpnia br. Rada Powiatu uchwałą Nr X/59/99 dokonała wyboru tego Banku na obsługę budżetu powiatu kolbuszowskiego. Trzeba stwierdzić, że konkurencja była duża. Startowały pozostałe oddziały banków znajdujące się na terenie miasta Kolbuszowej.

Bank Spółdzielczy w Kolbuszowej działa na terenie trzech gmin, miasta i gminy Kolbuszowa, gminy Cmolas i gminy Niwiska. W tych ostatnich posiada Oddziały.

Między oddziałami i placówką macierzystą istnieje ścisła współpraca, pozwalająca na wzajemne przekazywanie informacji, środków pieniężnych i obsługi - o ile klientowi na tym zależy. Ma to znaczenie we wszystkich przypadkach, w których środki przekazywane będą przez Wojewodę Podkarpackiego do samorządów gmin i powiatu.

Na terenie województwa zlokalizowanych jest 50 Banków Spółdzielczych, zrzeszonych w Rzeszowskim Banku Regionalnym S. A.

Warta podkreślenia jest łatwość i dostępność Banku Spółdzielczego w Kolbuszowej - jego długoletnia tradycja i dobra opinia w środowisku, wynikająca z wiarygodności i znajomości środowiska, w którym działa. Bank Spółdzielczy w Kolbuszowej funkcjonuje na rynku usług bankowych już od 1874 r. i jako jedyny angażuje w 100 % miejscowe pieniądze na miejscowe potrzeby.

Jego siedzibą jest nowoczesny budynek przy ul. Kościuszki 22. Ma dogodny warunki dojazdowe oraz skromny parking. Bank otwarty jest dla klientów w godzinach od 7⁰⁰ do 17⁰⁰.

Swoistym kapitałem Banku jest doświadczona i profesjonalnie przygotowana kadra, dbająca o interes swojej instytucji, przede wszystkim przez fachową obsługę klientów. Z dniem 1 stycznia 2000 r. Banki Spółdzielcze w Majdanie Królewskim i Ranżowie, zostaną za ich zgodą przyłączone do Banku Spółdzielczego w Kolbuszowej.

Ostatnie lata działalności i sukcesy pozwalają sądzić, że wiarygodność Banku stale się poprawia. Za zobowiązania Banku Spółdzielczego odpowiada Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

MARIAN PIÓREK

Z LASU I NADLEŚNICTWA ...

Polowanie „hubertowskie”

Mają swego patrona strażacy, górnicy, rolnicy, mają i myśliwi. Jest nim św. Hubert - biskup z Maastricht, żyjący w latach 655 - 727, którego pamięć otoczono legendami, zaczerpniętymi z legend o św. Eustachym. Przedstawiany jest zwykle jako młodzieniec z kuszą polujący na jelenia, mającego w porożach krzyżki. Taki właśnie wizerunek św. Huberta znajduje się w prawym witrażu, przy głównym ołtarzu kościoła pw. NMP w Ostrowach Tuszowskich. W kalendarzu św. Hubert przypada trzeciego listopada. Tego dnia myśliwi rozpoczynają zwykle sezon łowiecki tradycyjnym polowaniem „hubertowskim”.

MSZA

- Czwarty już raz myśliwi z powiatu kolbuszowskiego i mieleckiego rozpoczynają sezon łowiecki Mszą św. w kościele w Ostrowach Tuszowskich, w którym znajduje się słynący łaskami obraz „Madonny z Puszczy”. Wcześniej - wspomina zast. nadleśniczego Nadleśnictwa Kolbuszowa Stanisław Peret - pierwsze polowanie rozpoczęło się spotkaniem pod figurą św. Huberta w Czajkowej.

Tegoroczne polowanie „hubertowskie” rozpoczęło się w pogodną niedzielę, 7 listopada, uroczystą Mszą św. w intencji myśliwych i leśników, odprawioną przez proboszcza parafii Ostrowy Tuszowskie ks. Ryszarda Madeja. Uczestniczyli w niej myśliwi z powiatu kolbuszowskiego i mieleckiego - stojąc trójkami na środku kościoła, w pełnym rynsztunku, z bronią na ramieniu - z kół łowieckich „Darz Bór” ze Świerczowa, „Borek” z Kolbuszowej, „Knieja” z Mielca, „Łoś” z Mielca, „Ponowa” z Chorzelowa, i „Sokół” z Sokołowa Młp. Podczas Mszy łowczy z koła „Borek” Marian Dudek odczytał list gratulacyjny wystosowany do ks. Madeja, informujący, iż - „członkowie kół łowieckich z terenu powiatu

mieleckiego i kolbuszowskiego pragną tą drogą wyrazić głęboką wdzięczność za kontynuowanie tradycyjnych, corocznych uroczystości św. Huberta przed cudownym obrazem „Madonny z Puszczy”. Uroczysta Msza św. w tym właśnie kościele położonym na skraju szczytków Puszczy Sandomierskiej, oraz tematyczna homilia mobilizuje rzesze myśliwych, oraz społeczeństwo lokalne do wysiłków nad dalszym rozwojem polskiego łowiectwa...”

Po mszy św. członkowie poszczególnych kół rozjechali się na swoje tereny łowieckie. Myśliwi koła „Knieja” pojechali na punkt zborny obok leśniczówki Leśnictwa Ostrowy. - Mieleckie koło łowieckie „Knieja” liczy w sumie 44 członków, z tego w polowaniu uczestniczyć będzie 28. Zawiazało się w 1945 r. z myśliwych jeszcze przedwojennych - pamięta łowczy Zbigniew Gesing, najstarszy wiekiem myśliwy. Najpierw było to koło „Świętego Huberta”. Potem święty był niemile widziany i koło nosiło numer „62”. Od 1963 r. nazywa się „Knieja”.

Punktualnie o godzinie 9⁰⁰ rozpoczęto przygotowywanie się do polowania. Zmiana butów, składanie strzelb i drylingów, jedzenie kanapek. Prezes koła Kazimierz Kriger - nadleśniczy Nadleśnictwa Kolbuszowa - przypomniał m.in. o bezpiecznym obchodzeniu się z bronią, o zasadach strzelania do zwierzyny, oraz na co polować. Prezesa uzupełnił łowczy Gesing, oraz kierujący grupą zastępca łowczego Józef Rusek. Na zakończenie odprawy myśliwi z odkrytymi głowami wysłuchali odegranego sygnału „Darz Bór”.

POLOWANIE

Godzina 9³⁰, myśliwi rozstawieni w dużym lesie na stanowiskach. 9⁴⁵ z dali dobiega głos trąbki sygnałowej oznajmiający rozpoczę-



Ślubowanie kolegi Pawła.

cie naganki. Po kilku minutach słychać coraz bliżej wołanie - „ho, ho” i stukanie kijami po drzewach. Naganka doszła do linii myśliwych. Żadnej zwierzyny. Ani nawet zająca. Ani jednego wystrzału. Rozładowanie broni.

Godzina 11⁰⁵, myśliwi rozstawieni na skraju drogi, przyczajeni, z bronią gotową do strzału. W lufach śruty i kule na grubego zwierza. Cisza. Nagle słychać coraz głośniejszy szmer w chaszczach. Idą dziki. Jeden wielki, chyba odyniec i trzy mniejsze. Przemykają wśród drzew, zarosli i wysokich traw. Stanęły, około trzydziści metrów przed nami. Patrz na myśliwego i na mnie - piszącego na gorąco reportaż. Ryje w górze, węszą. Zaczynam się bać co będzie gdy dziki ruszą, a myśliwy przy którym stoję chybi, lub postrzeli któregoś z nich? Upatruję drzewo, na które można się szybko wdrapać. Dziki ruszyły z miejsca. Myśliwy - pan Stanisław, któremu mam przyjem-

cd. na str. 20

cd. ze str. 19

ność towarzyszyć, ściska mocno dubeltówkę, przykłada kolbę do ramienia, celuje, jeszcze nie strzela. Czekają aż ruszą na nas. Pohukiwania naganki coraz bliżej. W dali słychać strzały. Rusza odynieć, skręcił w prawo, nie na nas. Dzięki Bogu. Pan Stanisław mierzy..., nie strzela, nie może, ponieważ dzik dużymi susami szarżuje na prawą flankę. Tam może stać myśliwy. W takich sytuacjach strzelać nie wolno. Pozostałe dziki też nas zauważyły. Wycofują się tam skąd przyszły, znikają w zaroślach. Z boku podbiegają dwa następne dziki, krzątają się chwilę i umykają. Były za mało widoczne żeby pewnie strzelić. Kaleczyć zwierzę myśliwemu nie wolno.

Myśliwy z drugiej grupy miał więcej szczęścia. Ustrzelił dziką. Zgodnie z dawną tradycją łowiecką prowadzący polowanie ułamał gałązkę świerkową, umoczył we krwi dziką, zrobił ślad na skroni myśliwego, następnie ułamał jej fragment i wetknął za kapelusz jako tzw. „złom”. Pozostałą część gałązki włożył dzikowi do paszczy jako tzw. „ostatni kęs”.

Godzina 14⁰⁵, szóste ostatnie „pędzenie”, tym razem w rzadkim lesie sosnowym. Cisza po stronie myśliwych, sygnał trąbki i narastające krzyki po stronie naganki. Słychać trzaskanie gałązek. Biegają dwie sarny, w języku myśliwych „kozy”. Prosto na stojącego kilkadziesiąt metrów obok pana Józefa. Już przystawił kolbę dubeltówki do ramienia, mierzy... nie strzela. Opuścił lufę w dół. Sarny wielkimi susami przebiegły dosłownie kilka metrów obok. Zapytany dlaczego nie strzelał, odparł - *były takie ładne, takie wystraszone, żal mi się zrobiło...* Wkrótce między drzewami pojawił się wysoki zwierzę - jelen. Znów emocje. Chyba zauważył myśliwych bo się zatrzymał, nastawił uszy, rogi podniósł głowę do góry, parsknął, po czym wyskoczył jak z procy w kierunku lewej flanki. Po chwili głośny strzał. Nie trafiony. Głos trąbki, koniec polowania, rozładowanie broni, schodzenie ze stanowisk. Jeszcze



Myśliwi z koła "Knieja" po polowaniu. Pierwszy od prawej: prezes Kazimierz Kriger, przy nim towarzyszy Zbigniew Gesing, w środku przykuca Stanisław Peret. Drugi od lewej: dyr. Wydziału Roln. i Leśnictwa Starostwa Grzegorz Ziemiński.

sprawdzenie czy jelen nie jest postrzelony, czy nie ma śladu krwi, tzw. „farby”. Nie ma.

POKOT

Po zakończeniu polowania odbył się „pokot” - ułożenie zwierzyny według łowieckiej hierarchii, następnie ogłoszenie i dekoracja „króla polowania”. Przy tej okazji nowo przyjącego członka koła „pasowano na myśliwego”. - *Przystępując do grona polskich myśliwych - powtarzał za prezesem 19 letni Paweł - ślubuję uroczyście przestrzegać sumiennie praw łowieckich, postępować zgodnie z zasadami etyki łowieckiej i zachowywać tradycję polskiego łowiectwa, chronić przyrodę ojczystą, dbać o dobre imię łowiectwa i godność polskiego myśliwego.* Po tym prezes dodał: - *Na chwale polskiego łowiectwa bądź prawym myśliwym, niech ci bór darzy. Darz Bór!*

Polowanie „hubertowskie” dobiegło końca. Myśliwi, choć niewiele upolowali z dobrym humorem zasiedli do „biesiady łowieckiej”, do pysznego smalcu z cebulką z chlebem, następnie do bigosu i gorącej herbaty. Pan prezes Kazimierz Kriger uważa polowanie za udane. - *Dzisiejsze polowanie „hubertowskie”, podobnie jak polowanie „wigilijne” ma charakter uroczysty. Przyjemna atmosfera, pogoda wspaniała. Nie chodzi o to, żeby jak najwięcej upolować. Koło przecież nie jest instytucją dochodową. Każdy z nas do tego dokłada. Tu chodzi o spotkanie towarzyskie, przyjemne spędzenie czasu na tonie natury. Do tego dochodzi piękna kilkusetletnia tradycja...*

BENEDYKT POPEK

ZDJĘCIA: BARTŁOJEW PERET

Z KART HISTORII...

Wędrówki po dawnych przemysłach w powiecie kolbuszowskim

Przemysł lokalny na tle bogactw naturalnych w powiecie kolbuszowskim

Bazę surowcową w powiecie kolbuszowskim stanowią przede wszystkim mioceny i krakowieckie oraz utwory czwartorzędowe: gliny morenowe, żwiry i piaski. Prawdopodobnie ze schyłkiem okresu czwartorzędowego należy wiązać występujące tu złoża rudy darniowej i torfów. Większość z nich rozpoznana została dosyć wcześnie. Niektóre, jak np. rudy darniowe i piaski szklarskie, eksploatowano już w XVI wieku. Wszystkie wymienione wyżej surowce ilaste i kruszywa naturalne obecnie wykorzystywane są głównie przez budownictwo.

Do najbardziej znanych i pospolitych surowców budowlanych należą iły krakowieckie. W wielu przypadkach występują one na powierzchni terenu, względnie pod małym nakładem, co na wzniesieniach daje możliwość eksploatacji złóż o dużych miąższościach, wynoszących niekiedy 20-50 m, jak w okolicy Kolbuszo-

wej. W XIX wieku, w okresie międzywojennym i w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej pracowało na tych złożach kilkanaście cegielni polowych: w Kolbuszowej, Kupnie, Wieleńcu, a zwłaszcza w Weryni, gdzie na przełomie XIX i XX wieku produkowano na skalę niemal przemysłową pełną cegłę, poszukiwaną wówczas dachówkę ceramiczną oraz sączki drenarskie. Obecnie dużą cegielnią przemysłową na udokumentowanym w okresie powojennym złożu jest nowoczesny Zakład Ceramiki Budowlanej w Hadykówce, o zdolności produkcyjnej około 30-40 mln. jednostek ceramicznych rocznie. Podobny zakład uruchomiono również na pograniczu Kolbuszowej Górnej i Kupna („Biegonice - Kupno”), na bazie iłów krakowieckich o miąższości około 59-60 mln. jednostek ceramicznych, głównie poszukiwanych wyrobów cieniściennych dla potrzeb budownictwa.

Iły i gliny morenowe, po uprzednim przygotowaniu (celem oczyszczenia ich z margli i zanieczyszczeń organicznych), były stosunkowo niedawno wykorzystywane również przez miejscowych garncarzy, np. w Kolbuszowej, Lipnicy, koło Majdanu Królewskiego oraz w Niwiskach, gdzie pod koniec XIX wieku pracował jeden z większych ośrodków garncarskich w regionie.

Kruszywo naturalne: piaski pospółki i żwiry, występuje tu głównie w utworach morenowych pochodzenia fluwioglacjalnego. Jeśli chodzi o żwiry i pospółki, są to złoża o różnej granulacji, o ograniczonych jednak zasobach. Nadają się one do produkcji wytrzymałościowych elementów i belek dla budownictwa, do budowy nawierzchni dróg asfaltowych (bitumicznych) z uwagi na ich dużą wytrzymałość, twardość i małą ścieralność. Złoża te od kilkadziesiąt lat eksploatowane są w rejonie Majdanu Królewskiego, Komorowa i Krzątki. Pierwsze żwirowisko uruchomiono na Majdanie w latach osiemdziesiątych XIX wieku, w związku z budową dróg krajowych (według ówczesnej nomenklatury), a mianowicie: Kolbuszowa - Ranizów - Sokółów Małopolski, Kolbuszowa - Majdan - Tarnobrzeg i Kolbuszowa - Mielec. Żwirowisko majdańskie było czynne do 1972 r., kiedy zamknięto je z powodu wyczerpania złoża. Pozostałe, udokumentowane złoża żwiru i pospółki, tj. w Hucie Komorowskiej, Komorowie i Krzątce zaczęto eksploatować już w okresie powojennym. Na bazie tych złóż uruchomiono w 1966 r. w Kolbuszowej duży zakład prefabrykowanych

elementów betonowych „KOLBET” (dziś „Préfabet - Kolbuszowa” S.A.). W tym miejscu warto wspomnieć, że większość urobku z nieczynnego już żwirowiska w Hucie Komorowskiej wykorzystano do budowy zapory wodnej w Solinie.

Na całym obszarze powiatu występują złoża drobnych piasków, tzw. wydmy. Mogą one być wykorzystane do produkcji betonów komórkowych (siporex), cegły wapienno-piaskowej (silikatowej), zapraw, tynków, do produkcji materiałów budowlanych i innych celów. Występują zazwyczaj na powierzchni terenu o najniższych klasach gruntów. Zasoby piasku są znaczne, dochodzą do kilku, a nawet kilkunastu mln m³. Duże i zasobniejsze złoża mają znaczenie przemysłowe, natomiast mniejsze są wykorzystywane dla potrzeb lokalnych. Przemysłowa kopalnia piasku wydmyowego czynna jest obecnie na terenie Niwisk. Na jednym z większych złóż piasku zlokalizowano przed laty zakład betonów komórkowych w Budach Głogowskich obok Widelki.

W sąsiedztwie piasków wydmyowych występują sporadycznie złoża czystego, białego piasku kwarcowego (posiadającego małą zawar-

tość tlenków żelaza), o miąższości do 1 m, które w przeszłości wykorzystywało 6 hut szkła. Były to: Huta Komorowska (XVII-XVIII w.), Huta Przedborska (XVI-XVII w.), Niwiska (3 huty od XVI do XX w.), Widelka-Styków (XVI-XVII w.).

W dorzeczu Przyrzywy - Łęgu, w miejscach nizinnych i podmokłych, występują złoża rudy darniowej (limonitu). Zalega ona najczęściej płytko, tuż pod powierzchnią gruntu, tworząc złoża nieuwarstwione o charakterze pokładowym i o miąższości 0,2-0,4 m. Zajmują one w zależności od okolicy obszar od 0,5 do 2,5 ha. Zasoby 7 rozpoznanych w okresie międzywojennym złóż w okolicy Kolbuszowej, Cmolasu i Wilczej Woli szacuje się od kilku do kilkudziesięciu tys. ton. Rudy te zawierają od kilkunastu do 42% żelaza, 2-6% manganu i 1-3% tlenu fosforu. Nadają się do wykorzystania jako topnik ułatwiający proces wytopu rud wysokoprotentowych we współczesnym hutnictwie. Od pierwszej połowy XVI wieku rudy darniowe były eksploatowane przez kuźnice pracujące na naszym terenie, m.in. w Rudzie Mechowickiej i w Dymarce, przysiółku Porąb Dymarskich (XVI-XVIII w.), Wilczej Woli (XVII-XVIII w.) oraz innych. W Rudzie Mechowickiej i w Dymarce stwierdzono na zwałach

szlakę po wytopie tych rud; zawiera ona jeszcze 20-30% żelaza i może być wykorzystana do wytopu w hutnictwie.

Torfy zajmują w powiecie obszar 157 ha. Zalegają na podłożu piaszczystym, w miejscach o nieregulowanych stosunkach wodnych, pokładami miąższości 1-2 m. Najgrubsze i największe pod względem obszaru torfowiska zajmują powierzchnię: Cmolasa - 20 ha, Niwiska - 15 ha, Świerczów - 12 ha, Przedbórz - 10 ha. Torfowiska płytkie (o miąższości do 1 m) występują w miejscowościach: Bukowiec, Dąbrówka, Hucisko, Kosowy i Nowa Wieś. W przeszłości wszystkie były eksploatowane, przede wszystkim na opał. Świadczą o tym wyrobiska w Przedborzu, Niwiskach a zwłaszcza w Dąbrówce koło Cmolasa, gdzie po wybraniu torfu (w 2 połowie XIX w.), utworzyło się kilkuhektarowe jezioro.

Z innych bogactw naturalnych należy jeszcze wymienić gaz ziemny, występujący w utworach paleozoicznych i mezozoicznych podłoża Płaskowyżu Kolbuszowskiego (dwa eksploatowane odwierty w Kosowach i Niwiskach) i siarkę w osadach morza miocenijskiego (na głębokości 35-900 m).

MACIEJ SKOWROŃSKI

POLEGŁ W OBRONIE GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ

„Ilustrowany Kurier Codzienny” zakomunikował społeczeństwu polskiemu, że żołnierz polski padł ofiarą zasadzki zorganizowanej przez rząd litewski, podając okoliczności zdarzenia, które miało miejsce w nocy z 10 na 11 III 1938r. o godz. 5⁰⁰ na odcinku Marcinkańce - granicy polsko - litewskiej, w pobliżu wsi Wiersze Radówka.

Patrol Korpusu Ochrony Pogranicza w składzie dowódcy i żołnierza (Stanisława Serafina) spostrzegł na terytorium Polski dwóch osobników, którzy właśnie przekroczyli nielegalnie granicę. Gdy patrol wezwał ich do zatrzymania się Ci zaczęli uciekać. Jeden z nich pomknął w głąb terytorium Litwy i gonił go dowódca patrolu, drugiego ścigał żołnierz S. Serafin. Ten drugi uciekinier zbłądził w ciemnościach i znalazł się po drugiej stronie granicy, gdzie w odległości 3 metrów od linii granicznej i w tym miejscu został zastrzelony żołnierz polski przez policję litewską. Zmarł z odniesionych ran.

Stefan Łukasiewicz w wierszu pt. „Strzał na pograniczu” pisze:

Marcinkańce, to wśród puszczy wileńskich
kresowa stacja rzucona samotnie w litewskie
rubieże.

A strzał, co padł - był jak błyskawica,
Jako grom , co się zwałił na leśne trzebieże,
Co się echem ozwał - hen aż po stolicę,
Bo padł jeden z tych, ten co granic strzeże,
Którego imię zapiszą w dziejowej kronice-
Serafin Stanisław, Żołnierz Rzeczypospolitej,
A echo tych strzałów do stołecznego poniosło się
grodu.”

Owczesny „Ekspres Poranny” informował o pogrzebie ofiary zbrodni litewskiej w Marcinkańcach . Odbył się w dzień niedzielny 13. III 1938 r. Zebrały się tysięczne tłumy w nadgranicznej wsi Marcinkańce - świadkiem narodu na polskim żołnierzu pełniącym ofiarnie straż u granic ojczystych przez żołdaków litewskich. Kondukt pogrzebowy prowadziło 7 księży, kilkudziesięciu oficerów, delegacje wojskowe, rodzice poległego syna i tysięczne tłumy ludzi.

Ks. Lorenz w mowie pogrzebowej powie-

dział, że cała Polska została wstrząśnięta do głębi mordem dokonany w ukrycia przez żołnierzy litewskich nad niewinnym żołnierzem Rzeczypospolitej St. Serafinie, który wierny swej przysiędze spełnił chlubnie po bohatersku swój żołnierski obowiązek, trzymając straż na granicy. Strzegł on Polski przed zalewem szpiegostwa i przemytництва i spełnił obowiązek służby Ojczyźnie.

Dowódca K09 Batalionu „Orany” rozkazem nr 24/38 z dnia 11.III. 1938r. awansował śp. strzelca Serafina Stanisława - rodaka wsi

Dzikowca w pow. Kolbuszowskim - z 2 korpusu granicznego „Marcinkańce” do stopnia kaprała rzeczywistego.

Śp. Kapral Serafin Stanisław rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 20.IV.1938r. ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 92 z dnia 22.IV.1938 r. odznaczony został Krzyżem Zasługi za dzielność przez dowódcę Batalionu podpułkownika Zabińskiego.

W dniu 11. III. 1938 r. w Dzikowcu odbyło się uroczyste odsłonięcie głazu ku czci śp. Kaprała Korpusu Ochrony Pogranicza Stanisława Serafina poległego w obronie granic Rzeczypospolitej pod „Marcinkańcami”. Głaz jest umiejscowiony w pobliżu Kościoła od strony wschodniej.

JÓZEF SUDOL

Najstarsi żołnierze Armii Krajowej w Kolbuszowej

Przy ulicy Zielonej nr 9 stoi dom liczący około 150 lat, będący własnością pani Franciszki Bielawkowej. Mama pani Franciszki urodziła się w 1857 roku, prawdopodobnie w tym domu i przeżyła w nim 95 lat. Pani Franciszka Bielawkowa urodziła się 2 listopada 1905 roku, a więc liczy obecnie 94 lata i cieszy się, jak na ten wiek, dobrym zdrowiem. Do tej pory czyta jeszcze bez pomocy okularów. Niestety ma kłopoty ze słuchem, musi nosić aparat słuchowy. Pani Franciszka pochodzi z rodziny wielodzietnej. Było ich dziewięcioro. Czwororo rodzeństwa zmarło w bardzo młodym wieku, zaś pozostała piątka to: Marian Bielawka, nauczyciel gimnazjalny, obecnie już nie żyje, Mieczysław Bielawka, przedwojenny starosta Sosnowca, Częstochowy i Opoczna, zginął w Oświęcimiu, Władysław Bielawka, z wykształcenia rolnik, już nie żyje, Izabela Bielawka, gospodyni domowa, przeżyła 94 lata, Franciszka Bielawka, ukończyła cztery klasy gimnazjum w Kolbuszowej, nie pracowała zawodowo, zajmowała się i zajmuje gospodarstwem domowym. Pani Franciszka zarówno przed jak i w trakcie II wojny światowej prowadziła zbiorowe żywienie we własnym domu dla tych, którzy ją o to prosili.

W 1943 roku w domu p. Franciszki zamieszkał komendant Armii Krajowej Obwodu Kolbuszowa, Józef Rządcki ps. „Boryna” (przybrane nazwisko Kordyszewski). Od tej pory bardzo zmieniło się życie p. Franciszki. Została zaprzysiężona, stała się żołnierzem Armii Krajowej. W jej domu odbywały się tajne narady sztabu Komendy Obwodu AK i wielu ludzi przewijało się przez ten dom pod pretekstem stołowania się. Nieraz p. Franciszka załatwiała różne sprawy dla konspiracji. Wychodziła codziennie z koszyczkiem na zakupy do miasta, przenosząc nieraz tajną pocztę, broń i amunicję pod wskazany adres. Zawsze skromna, drobna postać, chodząc po sklepach, nie budziła żadnych podejrzeń u Niemców i przechodniów. Pani Franciszka opowiada, że otrzymaną przesyłkę zawsze układała na dnie koszyka, przykrywała ją jakimś produktem żywnościowym i zanosila pod wskazany adres. Twierdzi, że prawie nigdy nie wiedziała, co niesie, nigdy to ją nie interesowało. Opowiada, że pewnego dnia musiała za czymś wejść na strych własnego domu. W półmroku zobaczyła coś, co ją przeraziło. O komin stały oparte karabiny a dalej leżały skrzynki z amunicją i wiele innego

cd. na str. 22

PIĘKNA NASZA ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

System ochrony przyrody na Płaskowyżu Kolbuszowskim (cz. II)



Fragment rezerwatu "Buczyna w Cyrance na Płaskowyżu Kolbuszowskim" w Przylęku.

Na obszarze mezoregionu Płaskowyżu Kolbuszowskiego system ochrony przyrody jest dobrze rozbudowany. Mimo nieobecności Parków Narodowych i Parków Krajobrazowych, inna forma ochrony - Obszary Chronionego Krajobrazu - przejmują część ich zadań. Często również posiadają nie mniejsze walory przyrodnicze i to w lasach gospodarowanych przez człowieka.

Pojęcie Obszarów Chronionego Krajobrazu zostało wprowadzone w 1991 roku wraz z nową ustawą o ochronie przyrody w 1991 roku. Na podstawie tej ustawy w naszym mezoregionie w 1992 roku utworzono cztery takie Obszary: Mielecko - Kolbuszowsko - Głogowski, Sokołowsko - Wilczowski, Brzózniński i Zmysłowski. Mają one na celu zwrócenie uwagi na tereny często niedoceniane przez turystów. Znajduje się tutaj wiele: użytków ekologicznych, pomników przyrody, chronionych zwierząt i roślin, ciekawych krajobrazów. W ciszy i przy niewielkiej ilości turystów można odpocząć i cieszyć się pięknem przyrody. Odwiedzić również należy rezerwaty, poruszając się w nich tylko wyznaczonymi ścieżkami przyrodniczymi. Obszary

cd. ze str. 21

sprzętu wojskowego. Po zejściu na dół, zapytała swojego komendanta, czy aby strop wytrzyma to obciążenie. Otrzymała odpowiedź, że to tylko chwilowo, nie było gdzie tego złożyć, ale na pewno zniknie, proszę się nie martwić i zapomnieć. Często jednak myślała, a gdyby tak ktoś nieostrożny zaproszył ogień, to co by mogło się stać? Ale jakoś z pomocą boska nic się nie stało.

Po wejściu Sowietów do Kolbuszowej „Boryna” mieszkał u p. Franciszki tylko do sierpnia 1944 r. Potem musiał ukrywać, bo do domu ciągle przychodziło UB i NKWD pytając o niego. Pani Franciszka odpowiadała: „powiedział mi, że otrzymał pracę w Rzeszowie i wyprawdza się. Rewizji jakoś nie było”.

Dziś po pół wieku, często będąc w tym domu, wspominamy wspólnie z p. Franciszką te niebezpieczne i ciężkie czasy, kiedy to nieraz były momenty bardzo krytyczne i zdawałoby się bez wyjścia. Pani Franciszka twierdzi, że nic nie dzieje się bez woli Boga.

MIECZYSLAW GODLEWSKI

Chronionego Krajobrazu bogate pod względem przyrodniczym mają chronić cenne tereny przed lokalizowaniem w nich i w najbliższym ich otoczeniu zakładów przemysłowych, hodowli fermowych i zwrócić uwagę na „proekologiczne” prowadzenie lasu i gospodarstw rolnych w nich i najbliższym otoczeniu. Przykładem może być szczególne zwrócenie uwagi na zakaz wypalania traw na tych terenach i

surowe karanie wypalających przez straż leśną, policję i prokuraturę. Taką formą ochrony są obejmowane tereny mające mało przeobrażone środowisko przyrodnicze, zdolne zachować równowagę biologiczną i mające znaczenie dla rekreacji i turystyki. Nie wyłącza się tych terenów z gospodarczego wykorzystania.

Największym Obszarem Chronionego Krajobrazu na Płaskowyżu Kolbuszowskim jest Mielecko - Kolbuszowsko - Głogowski zajmujący powierzchnię 45 tys. ha. Mniejszą powierzchnię zajmuje Sokołowsko - Wilczowski - 23,57 tys. ha, Brzózniński - około 11 tys. ha i Zmysłowski około 2,5 tys. ha. Tereny te pokryte są w większości przez zwarte, rozległe kompleksy leśne, stanowiące pozostałość po Puszczy Sandomierskiej.

Mielecko - Kolbuszowsko - Głogowski Obszar Chronionego Krajobrazu zajmuje połnocno-zachodnią, zachodnią i południowo-zachodnią część tego mezoregionu. Obejmuje tereny okolic Mielca, Tuszyny, Ostrowa, Kamionki, Ocieki, Czarnej Sędziszowskiej, Poręb Kupieńskich, Bud Głogowskich, Domatkowa, Trześni, Niwisk, Przylęka, Ostrów Tuszowskich, Ostrów Baranowskich, Cmolasu i Świerczowa. Rzeźba tego obszaru jest zmieniona przez przewiewanie piasków tworzących wydmy. Często one są nazywane „górami”, na przykład Góra Biesiadna (222 m n.p.m.), Góra Cygańska (279 m n.p.m.). Dominują tutaj lasy iglaste i mieszane, rosnące na piaskach ubogich w składniki pokarmowe. Urozmaicają je miejsca wilgotniejsze w bezodpływowych zagłębieniach terenu, na których wykształciły się torfowiska. Wzdłuż cieków wodnych występują łągi jesionowo-olszowe. W miejscach żyzniejszych wykształcił się grąd. Do najbardziej interesujących, cennych i osobliwych pod względem przyrodniczym należą

Sprostowanie

Do artykułu Bartłomieja Peret pt. „System ochrony przyrody na Płaskowyżu Kolbuszowskim opublikowanym w os tanim numerze „ZK” (nr.4/ 45) z dn. 12 września 1999 roku wkradła się pomyłka. Na terenie Płaskowyżu Kolbuszowskiego znajduje się siedem rezerwatów, a nie jak podałem sześć.

Czytelników przepraszam - Autor.

lasy sosnowe bogate w porosty z rodzaju chrobotków, lasy sosnowe porastające tereny bagienne z występującą w runie borówką bagienną i torfowiska z cenną rosiczką okrągłolistną. Występuje tutaj również cenny przyrodniczo las bukowy w okolicy Przylęka.

Cenne obiekty i fragmenty rodzimej przyrody chronione są w rezerwach („Buczyna w Cyrance na Płaskowyżu Kolbuszowskim” w Przylęku, „Jaźwiana Góra” w Ostrowach Baranowskich, zatwierdzany obecnie rezerwat „Zabłocie” w Bratkowicach), wielu użytkach ekologicznych i jako pomniki przyrody. Przedstawicieli roślin i zwierząt chronionych jest wiele i nie sposób ich wszystkich wymienić. Do najcenniejszych wśród roślin należą: kłokoczka południowa, rosiczka okrągłolistna, wawrzynek wilczełyko, widłak spłaszczony, bluszcz pospolity, pióropusznik strusi i storczyki, a wśród zwierząt wilk, bóbr, orzeł bielik, orlik krzykliwy, bocian czarny. Na uwagę zasługują hodowla zamknięta konika polskiego i muflona.

Zmysłowski Obszar Chronionego Krajobrazu znajduje się w południowo-wschodniej części Płaskowyżu Kolbuszowskiego, między Żołąnią a Grodziskiem. Połowa tego obszaru leży w mezoregionie Rynny Podkarpackiej. Największe powierzchnie zajmują tutaj pola uprawne i łąki. Występujący tutaj las to bór mieszany, czyli sosnowo-dębowy, porastający piaski średnio żyzne. Głównie jednak teren ten reprezentowany jest przez roślinność łąkową. Z rzadkich chronionych roślin występuje pomocnik baldaszkowy i widłak goździsty. Zwierzęta reprezentują żiębielek: białawy, trzmiełojad, kobuz, jastrząb gołębiarz, dąbek i występują jeszcze w latach 80-tych kraska. Walory krajobrazowe tego Obszaru stanowią kokompleks leśny przepłatany łąkami i murawami, śródpolne oczka wodne oraz mozaika pól i łąk z kępami zadrzewień.

Dalsze dwa Obszary: Sokołowsko-Wilczowski i Brzózniński omówię w następnym numerze.

BARTŁOMIEJ PERET
NADLEŚNICTWO KOLBUSZOWA



Koniki polskie w Mielecko-Kolbuszowsko-Głogowskim Obszarze Chronionego Krajobrazu

OGŁOSZENIA, REKLAMY...

Nie mówimy, że jesteśmy lepsi od innych. To powiesz Ty sam, gdy spróbujesz naszych przetworów. Produkuje: sałatki, dżemy, ogórki konserwowe, paprykę, ćwikłę, pieczarki marynowane.

Wyroby nowo powstałego Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego



Sp. z o.o. z Kolbuszowej powinny być w Twoim sklepie, hurtowni czy magazynie.

A gdy ich nie masz, zadzwoń do nas. To przecież takie proste!

Nasze numery
tel./fax: (017) 2273-015

Nasz adres:
36-100 Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 7

(dawna Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska)

Zapraszamy Rolników okolicznych miejscowości do rozmów na temat przyszłych umów kontraktacyjnych.

Czekamy, Trafisz bez trudu.

Informacja

Uprzejmie informujemy, że świadczymy **ODPŁATNIE USŁUGI MEDYCZNE Z ZAKRESU DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ** - laboratorium centralne przy **Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej** w Kolbuszowej, ul. Grunwaldzka 4.

OFERUJEMY SZEROKĄ GAMĘ PODSTAWOWYCH I SPECJALISTYCZNYCH BADAŃ.

Badanie za odpłatnością bez skierowań lekarskich wykonujemy w godzinach 7²⁵ - 19⁰⁰.

Oferujemy możliwość pobierania krwi w domu pacjenta z zabezpieczeniem przez niego transportu.

Wyniki badań do odebrania w tym samym dniu.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 22 72 222, wew. 303.

Lokale

OSP w Mazurach wynajmuje salę taneczną 110 m², salę gościnną 95 m², z kuchnią i chłodnią. Wszystko w jednym parterowym budynku. Kontakt Czesław Białas, Mazury, tel. 22 85 344. Zapraszamy.

CZOŁOWY DYSTRYBUTOR MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W REGIONIE KOLBUSZOWSKIM

MARWO

SP. Z O.O.

**KOLBUSZOWA, UL. TOWAROWA 4,
TEL. 22 71 567, 74 45 111**

OFERUJE:

- SIDING (10 kolorów w ciągłej sprzedaży!) 
- Angielskie systemy rynien 
- Podłogi Panelowe 
- Blachy dachowe KAINDL /Austria/ PRUSZYŃSKI
- Panele boazerijne MDF KRONOPOL /Polska/ PRUSZYŃSKI
- Stolarka budowlana drewniana, PCV KRONOPOL STOLBUD Gorzów Wlkp., OKNOPLAST
- Boazeria PCV 
- Tynki i chemia budowlana 
- CERESIT KREISEL 
- TERRANOVA ATLAS 
- Bramy garażowe 
- Uchyłne Ocieplenia 
- Roletowe w dowolnych rozmiarach! STYROPIAN ORGANIKA
- Segmentowe Wełna mineralna ROCKWOOL
- BRAMY WJAZDOWE (PRZESUWNE, OCYNKOWANE)
- AUTOMATY OTWIERAJĄCE
- Papy i gonty dachowe
- System płyt kartonowo - gipsowych AWA, ISOLA, LAFARGE GIPS 

A także ceramikę budowlaną, silikon, kleje, impregnaty, kamień elewacyjny, parapety syntetyczne i komorowe oraz inne materiały wykończeniowe.

ZAPEWNIAMY:

- Ceny producentów!
 - Rabaty!
 - Bezpłatny transport zakupionych materiałów!
 - Możliwość zakupu na raty (korzystne oprocentowanie, wszelkie formalności na miejscu)!
 - Kredyty energooszczędne udzielane przez Bank Ochrony Środowiska SA
 - Polecamy sprawdzone firmy wykonawcze!
- BUDUJESZ? REMONTUJESZ?**
CHCESZ ZAOSZCZĘDZIĆ CZAS I PENIĄDZE?
SKORZYSTAJ Z NASZYCH USŁUG!!!

KOMIKSY

Posiadam do sprzedania komiksy z różnych serii i z różnych krajów. Mogę sprzedać kolekcję archiwalnych numerów "Espe" i "Wegetariański Świat" oraz magazyny filmowe i koszykarskie; tel. 22 73 761.

Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Towarzystwo Kultury im. J.M. Goslara w Kolbuszowej. Redaguje zespół: **Benedykt Popek** - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Bogdan Romaniuk, Maciej Skowroński, Józef Sudoł. Adres redakcji (tymczasowy): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 72 408. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. J. Bytnara 25, tel. 017/22 73 027. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Autorzy tekstów - o ile mają

taką możliwość - proszeni są o dostarczenie ich na dyskietkach. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, poprawek stylistycznych i wstawiania śródtytułów. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. "Ziemia Kolbuszowska" jest zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej: INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X.

OGŁOSZENIA, REKLAMY...

**BANK SPÓŁDZIELCZY
W KOLBUSZOWEJ
UL. KOŚCIUSZKI 22
TEL. (0 - 17) 22 71 752, 22 71
659 FAX (0 - 17) 22 71 062 ZRZESZENIE
KRAJOWE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH
ROK ZAŁOŻENIA 1874**

Zaprasza

do korzystania z usług w zakresie: -
prowadzenia rachunków bieżących, -
lokowania środków pieniężnych, -
udzielania kredytów, - przyjmowania
wszelkich płatności. Bank Spółdzielczy
jako jedyny bank w Kolbuszowej

angażuje w 100
% miejscowe
pieniądze na
miejscowe
potrzeby.

**NAJNIŻSZE CENY I DUŻY WYBÓR**

towarów spożywczych i przemysłowych
dostępny jest w **Hurtowni**



i firmowym sklepie samoobsługowym

Polecamy również smaczne posiłki

W BARZE „MIS”

czynne od 7⁰⁰ do 20⁰⁰, a w soboty od 7⁰⁰ do 16⁰⁰
Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 7

**Zyczymy udanych zakupów
i smacznych obiadów**

KUPNO SPRZEDAŻ

Potrzebujesz czegoś, chcesz kupić?

*Masz coś do sprzedania,
szukasz kupca?*

Zamieść ogłoszenie w naszej gazecie.

**ZAKŁAD UBOJU I PRZETWÓRSTWA
MIĘSNEGO „RADIKAL”**

36 - 100 Kolbuszowa Dolna
ul. Tarnobrzeska 21
tel./fax (0 - 17) 22 71 302



Zakład istnieje od 1990 roku.

Specjalizujemy się w tradycyjnym
przetwórstwie. Dla poważnych odbiorców
realizujemy indywidualne zamówienia.



**Zapraszamy do naszych sklepów
firmowych:**

Plac Wolności 12, ul. 11 - go Listopada 15/2,
ul. Janka Bytnara 35/37 (Manhatan).

FOTO - VIDEO - XERO

Świadczymy usługi:

- wideofilmowanie • zdjęcia okolicznościowe • portretowe • express polaroid •
oferujemy w sprzedaży:

- aparaty • filmy • baterie • albumy itp.
„FOTO - ZOOM” -

Sylwia Chorążka

36 - 100 Kolbuszowa, ul.

Jana Pawła II 4

tel. 22 71 438,

tel. kom. 0 602 66 45 40

**SMACZNE, ZDROWE, TANIE**

Polecamy wyroby z naszego domowego
zakładu.

Robimy pączki, ciastka,
drożdżówki, kremówki, ptysie i
inne lakoce.

Oferujemy duży wybór ciast i
tortów. Istnieje możliwość
zamówień wypieków na wesela
i różne przyjęcia.

**Zakład Piekarniczo - Cukierniczy
BRONISŁAW SAFIN**

36 - 100 Kolbuszowa; ul. Jana Pawła II 11;
tel. 22 71 394.

